



GŁOS KUTNOWSKI



ORGAN ŁK i WK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 10 LUTEGO 1949 ROKU

Nr. 39 (1340)

Walka o pokój trwa!

ZSRR i kraje demokracji ludowej nie ustają w pokojowych wysiłkach

Opinia całego świata potępia amerykański obóz podżegaczy wojennych

NOWY JORK (PAP). Narodowa Rada Przyjaźni amerykańsko-radzieckiej opublikowała w prasie komunikat, potępiający niedawne oświadczenie sekretarza stanu USA Achesona, odrzucające propozycję Stalina zawarcia paktu pokoju między ZSRR a Stanami Zjednoczonymi.

Jeśli rząd USA pragnął dowiedzieć całej ludzkości, iż obawia się pokoju — stwierdza komunikat — to nie mógł tego uczynić w sposób bardziej jaskrawy.

Obecna antyradziecka polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych spowodowała, iż znalazły się one w impasie.

Nawiązując do oświadczenia Achesona, iż USA i ZSRR zobowiązały się już nie uciekać do wojny, przyjmując Kartę Organizacji Narodów Zjednoczonych, oraz wskazując na agresywny charakter paktu północnoatlantyckiego, Rada Przyjaźni amerykańsko-radzieckiej stwierdza:

„Widocznie zdaniem naszego prezydenta i Departamentu Stanu można bez przeszkód zawierać paktów wojskowe, wymierzone przeciwko innemu członkowi ONZ, natomiast nie można podpisać z nim paktu pokoju.

Zgodnie z tą dziwną polityką rząd nasz widocznie uważa, że pakt pokoju jest sprzeczny z Kartą ONZ, natomiast pakt wojskowy zawierane poza Organizacją Narodów Zjednoczonych z Kartą są zgodne”.

LONDYN (PAP). „Reynolds News”, krytykuje ostro decyzję Trumana odrzucenia propozycji spotkania się ze Stalinem, podkreślając, że wysunięte przez niego i Achesona argumenty nie wytrzymują żadnej krytyki.

Zwracając uwagę na powszechne na całej kuli ziemskiej pragnienie pokoju dziennik wyraża przekonanie, iż „niedługo będzie mogło nastąpić porozumienie między Wschodem a Zachodem”.

PRAGA (PAP). Komentu-

KOMUNIKAT

Komitet Wojewódzki PZPR w Łodzi — Wydział Propagandy Oświaty i Kultury zawiadamia, że dnia 10 lutego o godz. 9-ej r. odbędzie się w świetlicy KW, przy ul. Piotrkowskiej Nr. 55 odprawa instruktorów propagandy.

Obecność wezwanych towarzyszy obowiązkowa.

Komitet Wojewódzki PZPR Wydział Propagandy Oświaty i Kultury

jąc stanowisko, jakie zajęły oficjalne czynniki amerykańskie wobec propozycji Stalina, organ armii czechosłowackiej „Obrana Lidu” stwierdza, iż odpowiedzi Trumana i Achesona przekonały cały świat o dwulic-

wości amerykańskiej polityki zagranicznej, a jednocześnie o niezmiennych polityce Związku Radzieckiego, który dąży do zapewnienia światu i ludzkości powszechnego pokoju.

Organ związku pisarzy czeskich „Lidove Noviny” pisze, że amerykańskie koła rządowe odpowiadać będą przed sądem historii, przed ludzkością i przed swym wła-

sznym narodem za to, iż nie przyjęły oferty, zgodnej z gorącym pragnieniem milionów ludzi.

Walka o pokój — podkreśla dziennik — wbrew intencjom tych kół, toczyć się będzie dalej.

Obecnie, po odkryciu kart amerykańskich, będzie ona łatwiejsza, a zwycięstwo nad wrogami pokoju — bardziej pewne.

Ameryka w obliczu kryzysu gospodarczego

LONDYN (PAP). — Wiadomości napływające do Londynu coraz wyraźniej świadczą o groźbie kryzysu gospodarczego w USA.

Wiadomości te ze szczególną siłą znalazły potwierdzenie w ub. tygodniu, kiedy to zanotowano dalszy spadek cen przy jednoczesnym wzroście

bezrobocia do poważnej cyfry 3 milionów. Kapitał amerykański — pisze „Observer” — wywiera ostatnio olbrzymią presję zakulisową na członków Kon-

gresu USA, domagając się za gwarantowania interesów poszczególnych gałęzi amerykańskiego przemysłu prywatnego w planie Marshalla. (Dokończenie na str. 2-iej)

WASZYNGTON (PAP). — Senator Connally wniósł do Senatu amerykańskiego projekt ustawy przewidujący wyasygnowanie 5.580 milionów dolarów na rozszerzenie programu „pomocy” w ramach planu Marshalla.

Analogiczny projekt złożył w Izbie Reprezentantów deputowany Bloom.

Projekt ustawy Connally-Bloom zawiera klauzulę, przewidującą ułatwienie Stanom Zjednoczonym otrzymywania surowców strategicznych z posiadłości kolonialnych krajów, uczestniczących w planie Marshalla.

W oświadczeniu, złożonym w prasie, Connally uprzedził w sposób stanowczy kraje marszalskie, by nie żywiły iluzji na temat możliwości u-

życzenia im pomocy przez Stany Zjednoczone po roku 1952.

WASZYNGTON (PAP). — W niedzielę o godz. 9 rano ogłoszony został wyrok w sprawie Mindszenty'ego i sześciu współoskarżonych.

Trybunał uznał Józefa Mindszenty'ego winnym czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia a w szczególności, że był przewodniczącym organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej oraz do puciel się zdrady stanu, szpiegostwa i spekulacji walutowych, w rezultacie czego skazał Mindszenty'ego na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz orzekł konfiskatę jego majątku.

Drugi oskarżony Baranyi został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 15, utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 10 oraz konfiskatę jego majątku.

Trzeci oskarżony Zakar, sekretarz Mindszenty'ego został

Ameryka w obliczu kryzysu gospodarczego

LONDYN (PAP). — Wiadomości napływające do Londynu coraz wyraźniej świadczą o groźbie kryzysu gospodarczego w USA.

Wiadomości te ze szczególną siłą znalazły potwierdzenie w ub. tygodniu, kiedy to zanotowano dalszy spadek cen przy jednoczesnym wzroście

bezrobocia do poważnej cyfry 3 milionów. Kapitał amerykański — pisze „Observer” — wywiera ostatnio olbrzymią presję zakulisową na członków Kon-

gresu USA, domagając się za gwarantowania interesów poszczególnych gałęzi amerykańskiego przemysłu prywatnego w planie Marshalla. (Dokończenie na str. 2-iej)

WASZYNGTON (PAP). — Senator Connally wniósł do Senatu amerykańskiego projekt ustawy przewidujący wyasygnowanie 5.580 milionów dolarów na rozszerzenie programu „pomocy” w ramach planu Marshalla.

Analogiczny projekt złożył w Izbie Reprezentantów deputowany Bloom.

Projekt ustawy Connally-Bloom zawiera klauzulę, przewidującą ułatwienie Stanom Zjednoczonym otrzymywania surowców strategicznych z posiadłości kolonialnych krajów, uczestniczących w planie Marshalla.

W oświadczeniu, złożonym w prasie, Connally uprzedził w sposób stanowczy kraje marszalskie, by nie żywiły iluzji na temat możliwości u-

życzenia im pomocy przez Stany Zjednoczone po roku 1952.

WASZYNGTON (PAP). — W niedzielę o godz. 9 rano ogłoszony został wyrok w sprawie Mindszenty'ego i sześciu współoskarżonych.

Trybunał uznał Józefa Mindszenty'ego winnym czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia a w szczególności, że był przewodniczącym organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej oraz do puciel się zdrady stanu, szpiegostwa i spekulacji walutowych, w rezultacie czego skazał Mindszenty'ego na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz orzekł konfiskatę jego majątku.

Drugi oskarżony Baranyi został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 15, utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 10 oraz konfiskatę jego majątku.

Trzeci oskarżony Zakar, sekretarz Mindszenty'ego został

uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 10, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony książę Eszterhazy został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz na konfiskatę majątku.

Piąty oskarżony Nagy na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został skazany na 3 lata więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony Ispanky uznany winnym przestępstwa zdrady stanu oraz nielegalnych machinacji walutowych skazany na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10, oraz

Ameryka w obliczu kryzysu gospodarczego

LONDYN (PAP). — Wiadomości napływające do Londynu coraz wyraźniej świadczą o groźbie kryzysu gospodarczego w USA.

Wiadomości te ze szczególną siłą znalazły potwierdzenie w ub. tygodniu, kiedy to zanotowano dalszy spadek cen przy jednoczesnym wzroście

bezrobocia do poważnej cyfry 3 milionów. Kapitał amerykański — pisze „Observer” — wywiera ostatnio olbrzymią presję zakulisową na członków Kon-

gresu USA, domagając się za gwarantowania interesów poszczególnych gałęzi amerykańskiego przemysłu prywatnego w planie Marshalla. (Dokończenie na str. 2-iej)

WASZYNGTON (PAP). — Senator Connally wniósł do Senatu amerykańskiego projekt ustawy przewidujący wyasygnowanie 5.580 milionów dolarów na rozszerzenie programu „pomocy” w ramach planu Marshalla.

Analogiczny projekt złożył w Izbie Reprezentantów deputowany Bloom.

Projekt ustawy Connally-Bloom zawiera klauzulę, przewidującą ułatwienie Stanom Zjednoczonym otrzymywania surowców strategicznych z posiadłości kolonialnych krajów, uczestniczących w planie Marshalla.

W oświadczeniu, złożonym w prasie, Connally uprzedził w sposób stanowczy kraje marszalskie, by nie żywiły iluzji na temat możliwości u-

życzenia im pomocy przez Stany Zjednoczone po roku 1952.

WASZYNGTON (PAP). — W niedzielę o godz. 9 rano ogłoszony został wyrok w sprawie Mindszenty'ego i sześciu współoskarżonych.

Trybunał uznał Józefa Mindszenty'ego winnym czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia a w szczególności, że był przewodniczącym organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej oraz do puciel się zdrady stanu, szpiegostwa i spekulacji walutowych, w rezultacie czego skazał Mindszenty'ego na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz orzekł konfiskatę jego majątku.

Drugi oskarżony Baranyi został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 15, utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 10 oraz konfiskatę jego majątku.

Trzeci oskarżony Zakar, sekretarz Mindszenty'ego został

uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 10, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony książę Eszterhazy został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz na konfiskatę majątku.

Piąty oskarżony Nagy na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został skazany na 3 lata więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony Ispanky uznany winnym przestępstwa zdrady stanu oraz nielegalnych machinacji walutowych skazany na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10, oraz

Nędza mieszkaniowa w Anglii



„Picture Post” z dnia 29 stycznia rb. zamieścił szereg zdjęć obrazujących nędzę mieszkaniową Anglików.

W New Forest pod Londynem tysiące rodzin mieszka w naprędcie skleconych budach i namiotach zbudowanych ze starych desek i skrawków brezentowego płótna. Są to bezrobotni i bezdomni obywatele Zjednoczonego Królestwa.

Mimo lekkiej zimy w New Forest zmarło już wiele dzieci i dorosłych — z braku żywności i opalu.

Na zdjęciu rodzina zdemobilizowanego żołnierza Syda Saundera, który po wojnie nie znalazł opieki u rządu Aileen — Bevina — tak troszczącego się o generałów SS. Oto wzór tak zwanej „demokracji zachodniej”.

„Picture Post” z dnia 29 stycznia rb. zamieścił szereg zdjęć obrazujących nędzę mieszkaniową Anglików.

W New Forest pod Londynem tysiące rodzin mieszka w naprędcie skleconych budach i namiotach zbudowanych ze starych desek i skrawków brezentowego płótna. Są to bezrobotni i bezdomni obywatele Zjednoczonego Królestwa.

Mimo lekkiej zimy w New Forest zmarło już wiele dzieci i dorosłych — z braku żywności i opalu.

Na zdjęciu rodzina zdemobilizowanego żołnierza Syda Saundera, który po wojnie nie znalazł opieki u rządu Aileen — Bevina — tak troszczącego się o generałów SS. Oto wzór tak zwanej „demokracji zachodniej”.

WASZYNGTON (PAP). — W niedzielę o godz. 9 rano ogłoszony został wyrok w sprawie Mindszenty'ego i sześciu współoskarżonych.

Trybunał uznał Józefa Mindszenty'ego winnym czynów zarzuconych mu aktem oskarżenia a w szczególności, że był przewodniczącym organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej oraz do puciel się zdrady stanu, szpiegostwa i spekulacji walutowych, w rezultacie czego skazał Mindszenty'ego na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz orzekł konfiskatę jego majątku.

Drugi oskarżony Baranyi został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 15, utratę praw publicznych i honorowych na okres lat 10 oraz konfiskatę jego majątku.

Trzeci oskarżony Zakar, sekretarz Mindszenty'ego został uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 10, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony książę Eszterhazy został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz na konfiskatę majątku.

Piąty oskarżony Nagy na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został skazany na 3 lata więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony Ispanky uznany winnym przestępstwa zdrady stanu oraz nielegalnych machinacji walutowych skazany na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10, oraz

uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 10, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony książę Eszterhazy został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz na konfiskatę majątku.

Piąty oskarżony Nagy na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został skazany na 3 lata więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony Ispanky uznany winnym przestępstwa zdrady stanu oraz nielegalnych machinacji walutowych skazany na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10, oraz

uznany winnym przynależności do organizacji, zmierzającej do obalenia ustroju demokracji ludowej i skazany na karę więzienia na okres lat 10, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10.

Czwarty oskarżony książę Eszterhazy został uznany winnym założenia organizacji skierowanej przeciwko Republice Ludowej oraz niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty i skazany na 15 lat więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10 oraz na konfiskatę majątku.

Piąty oskarżony Nagy na skutek niedopełnienia obowiązku zameldowania obcej waluty został skazany na 3 lata więzienia, oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 3.

Szósty oskarżony Ispanky uznany winnym przestępstwa zdrady stanu oraz nielegalnych machinacji walutowych skazany na dożywotnie więzienie, utratę praw publicznych i obywatelskich na okres lat 10, oraz

Głosy prasy radzieckiej o rocznicy objęcia stanowiska Prezydenta R.P. przez тов. Bolesława Bierutę

MOSKWA (PAP) — Cała prasa radziecka cytując w doniesieniach z Warszawy wypowiedzi dzienników polskich z okazji drugiej rocznicy objęcia stanowiska Prezydenta R. P. przez Bolesława Bierutę. Dzienniki radzieckie stwierdzają jednomyślnie, iż dwa lata, które upłynęły od tej historycznej daty, były okresem ogromnego postępu gospodarczego, konsolidacji politycznej na roli polskiego i wzmocnienia władzy ludowej w Polsce.

Walka robotników z wyzyskiem kapitalistów Bilans międzynarodowego ruchu zawodowego za rok 1948

MOSKWA (PAP). Pierwszy numer organu radzieckich związków zawodowych „Profesjonalny Sojuz” w r. b. przynosi interesujące dane o międzynarodowym ruchu robotniczym w r. 1948. Czasopiśmie stwierdza, że Zjednoczenie Partii Robotniczych w wielu krajach Europy Wschodniej przyczyniło się również do wzmocnienia jednolitości ruchu zawodowego w tych krajach. Spowodowało to ogromny wzrost stanu liczebnego zwią-

zków zawodowych i ich znaczenia w życiu gospodarczym i politycznym. Artykuł zawiera cyfry, charakteryzujące wzrost związków zawodowych we wszystkich krajach demokracji ludowej. W krajach kapitalistycznych rok 1948 był rokiem szerokiego ruchu strajkowego. Liczba strajków wzrosła w porównaniu z latami poprzednimi prawie we wszystkich krajach kapitalistycznych. Pismo przytacza cyfry ilustrujące rozwój ruchu strajkowego w poszczególnych krajach. W FRANCJI liczbę strajków sięga kilku tysięcy, a liczba strajkujących — kilku milionów. Najważniejszym wydarze-

niem w życiu klasy robotniczej Francji w roku ub. był, według pisma, 2 miesięczny strajk górników. Strajk ten znalazł głęboki oddźwięk nie tylko w kraju, ale i za granicą. W WŁOSZACH strajki masowe odbywały się w ciągu ostatnich lat prawie bez przerwy. Do największych należy powszechny strajk protestacyjny w związku z zamachem na sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej — Togliattiego. W strajku tym wzięło udział 8 milionów pracowników. Rok miniony był również okresem narastania ruchu strajkowego w NIEMCZECH ZACHODNICH. Kulminacyjnym punktem te-

go ruchu był powszechny strajk w Bizonii z udziałem około 9 milionów pracowników. Na szczególną uwagę — zdaniem czasopiisma — zasługują rozwój ruchu strajkowego w Indiach i Japonii. Liczne fakty wskazują także na wzmocnienie pozycji postępowego odłamu ruchu zawodowego w ANGLII i USA. W pierwszej połowie 1948 roku w Stanach Zjednoczonych, zgodnie z oficjalnymi danymi, w strajkach uczestniczyło 1,2 mil. pracowników. Charakterystyczne jest — konkluduje „Profesjonalny Sojuz” — że próby rozbięcia międzynarodowego ruchu zawodowego, które podejmowali rozłamowcy w Światowej Federacji Związków Zawodowych, zakończyły się fiaskiem.

na marginesie Dwie miary

Brytyjscy przyjaciele gen. Franco nie ustają w zabiegach, mających na celu polityczną „rehabilitację” hiszpańskiego dyktatora i wciągnięcie go do „współpracy” w ramach „bloku zachodniego”. Ostatnio, kilku „żubrów” z partii konserwatywnej zabiegało w parlamencie angielskim, by rząd przekreślił uchwałę Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie wycofania przedstawicieli dyplomatycznych z Madrytu i posłał tam czym prędzej swego ambasadora.

Jednocześnie brytyjska prasa reakcyjna, z „Daily Telegraph” na czele, domaga się „porzucenia dotychczasowej polityki” względem Hiszpanii frankistowskiej, ponawia — rzekomo — „czas najwyższy, by ta sprawa była rozpatrywana w świetle realnych (i) warunków dzisiejszych, nie zaś z punktu widzenia ideologicznych i innych konfliktów przeszłości”.

Dziwna rzecz! Niekroć ze strony rządu ZSRR wychodzą propozycje i sugestie uregulowania spornych spraw międzynarodowych, bez względu na dzielące poszczególne państwa różnice ideologiczne, zawsze reakcyjni i imperialistyczni adresaci (jak np. ostatnio p. p. Acheson i Bevin) śpieszą z odpowiedziami odmowną, zaś uszułki komentatorów posunięć rządów zachodnich powołują się właśnie na różnice ustrojowe i ideologiczne, uniemożliwiające jakoby porozumienie między Zachodem a Wschodem.

Gdy jednak chodzi o faszystowską Hiszpanię, o flirty z „krwawym rzeźnikiem” hiszpańskim i „współpracę” z nim na gruncie różnych agresywnych „bloków”, wtedy milkną od razu różnice ideologiczne, stają się czynnem nieważkim i nieistotnym, nie będącym bynajmniej przeszkodą do porozumienia i współpracy.

Manewry reakcji anglosaskiej wokół sprawy hiszpańskiej są bardzo charakterystycznym i wymownym fragmentem aktualnej polityki promotorów „bloku zachodniego”, „paktu północno-atlantycznego” itp. koncepcji imperialistycznego awanturnictwa. A jednocześnie te manewry dają miarę dwulicowości i ebludy — które to tendencje — wcale nie godne pochwały — rządu i kierują polityką tzw. demokracji zachodniej w stosunku do najważniejszych problemów międzynarodowych.

B. D.

PZPR-owcy „Paławagu” piętnują antypokojową politykę USA

(dokończenie ze str. 1-ej)

potrafią wygrać bitwę przedterminową o wykonanie planu na rok 1949. Zebrani PZPR-owcy „Paławagu” uchwalili następnie rezolucję, w której zapewniają, że nie będą szczędzić wysiłków w pracy nad dalszym zwiększeniem produkcji, oszczędności i wydajności pracy oraz nad uświadomieniem ogółu pracowników.

W dalszej części rezolucji czytamy m. in.: Aby dalej pracować i budować nowe, coraz to lepsze życie, trzeba nam trwałego i niezłomnego pokoju, pokoju na całym świecie. Ale są tacy na świecie, którym pokój przeszkadza w ich ciemnej robocie.

To są podżegacze do nowej wojny. Protestujemy jak najeńszczyściej przeciwko ich niecznym machinacjom. Pod wodzą imperialistów amerykańskich i angielskich wystąpili oni ostatnio z projektem tzw. paktu atlantyckiego. Nie widzimy w tym pakcie nic innego, jak tylko próbę imperialistów amerykańskich i angielskich, sięgnięcia po władzę nad światem. Widzimy w

tych pakcie groźbę dla naszej spokojnej pracy. Apelujemy do ludzi pracy na całym świecie, apelujemy również do robotników w Stanach Zjednoczonych i w Anglii, aby dali odpór podżegaczom do nowej wojny, aby całą siłą przeciwstawili się znowu wie podpalaczy.

SZLACHETNA INICJATYWA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO

Witamy gorąco propozycje Generalissimusa Józefa Stalina, zmierzającą do porozumienia i pokojowego ułożenia stosunków między wielkimi mocarstwami. Uważamy, że ta inicjatywa jest wyrazem serdecznych życzeń wszystkich prostych ludzi na całym świecie.

Ta szlachetna inicjatywa Rządu Radzieckiego została — bez żadnych rozsądnych i usprawiedliwionych powodów — odrzucona przez rząd USA. Potępiamy to stanowisko rządu Stanów Zjednoczonych i uważamy, że jest ono sprzeczne z wolą mas pracujących we wszystkich krajach świata.

Rośnie konstrukcja i rosą fundusze Domu PZPR

1 miliard 110 milionów 760 tys. zł. do dnia 31 I 49 r.

Na terenie budowy Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mimo t. zw. „martwego sezonu” nie przerywa się prac. Wyjątkowo łagodna zima pozwoliła na betonowanie konstrukcji nośnej, które wykonywano aż do połowy stycznia.

Obecnie trwają prace przygotowawcze do rozpoczęcia sezonu budowlanego, który w tym roku zacznie się już od 1 marca.

Magazyny i składy zaopatrzone są w materiały budowlane. Na ukończeniu znajduje się budowa wind i urządzeń potrzebnych do dalszej budowy. Ogółem wykonano do tej pory 40 proc. surowego stanu budowy.

Rzeczą godną uwagi jest wprowadzenie szeregu ulepszeń, będących wynikiem pomysłowości i wynalazczości robotników.

I tak np. wmontowano automatyczne zabezpieczenie wejścia do szybu windy — pomysłu majstrów Rzepki i

Wiechowskiego. Założono i uruchomiono żurawie do wyciągania długich elementów budowlanych według planu Łodzińskiego i Kuropsta. Pracownicy warsztatu mechanicznego skonstruowali podgrzewacz wody do betonowania.

Załoga 130 osób zatrudnionych przy budowie Domu

Partyjnego przechodzi specjalne szkolenie, aby później mogła udzielać instrukcji i wskazywać nowoprzjętym robotnikom.

Na odejmu wpłat na budowę Domu PZPR notujemy wielki sukces. Do końca stycznia wpłacono ogółem z 14 województw zł. 1 miliard, 110 milionów, 760 tysięcy.

Posiedzenie Rady Centralnej Czechosłowackich Zw. Zawodowych

W Pradze odbyło się posiedzenie plenarne Rady Centralnej Czechosłowackich Związków Zawodowych. Na plenum podsumowano wyniki działalności związków zawodowych w okresie wykonywania planu 2-letniego, oraz nakreślono dalsze zadania organizacji zawodowych w akcji o wykonanie 5-letniego planu rekonstrukcji i rozwoju gospodarki narodowej Republiki.

Referat na ten temat wygłosił minister przemysłu Kliment, podkreślając duże sukcesy osiągnięte przez masy pracujące w Czechosłowacji w okresie ubiegłych dwu lat. Sekretarz Generalny Rady

Centralnej Związków Zawodowych Erban mówił o ostatnich wydarzeniach w międzynarodowym ruchu zawodowym. Erban oświadczył, że masy pracujące Czechosłowacji zdecydowanie przeciwstawiają się jak najbardziej zdecydowanie rozbiłkającej działalności agentów imperializmu w osobach reakcyjnych przedstawicieli związków zawodowych Anglii i USA. Czechosłowackie związki zawodowe będą dążyć do wzmocnienia międzynarodowej jednolitości klasy robotniczej i podtrzymują czynnie Światową Federację Związków Zawodowych w jej walce o pokój i przyjaźń między wszystkimi narodami.

Zastępca sekretarza generalnego Rady Centralnej Zw. Zawodowych Kolski w sprawozdaniu z działalności czechosłowackich związków zawodowych za rok 1948 podkreślił znaczny wzrost organizacji zawodowych. W roku ubiegłym do organizacji związkowych wstąpiło ponad 80 tys. osób. Obecnie związki zawodowe Republiki jednoczą w swych szeregach 3.073.000 członków.

Sukcesy wojsk demokratycznych w Grecji

BUKARESZT (PAP) — Rozgłosza Wolnej Grecji w dniu 7 bm. podał komunikat agencji Elefteri Ellada, w którym stwierdza, iż w nocy z 3 na 4 lutego oddziały armii demokratycznej w Macedonii Zachodniej dokonały skutecznego

ataku na komisarjat policji w Agios Pantaleimon w pobliżu Amideomu.

W prowincji Vici oddziały armii demokratycznej dokonały ataków na poczcie faszystowskie Mitri — Viala.

W. Ażajew 70 Daleko od Moskwy

Przeglądając sporządzony wczoraj w nocy spis pilnych spraw na dzisiejszy dzień Aleksy westchnął. Spis był bardzo długi i kilka spraw już kilkakrotnie przechodziło z jednego spisu do następnego.

Nie miał więcej okazji do narzekania na to że czas zostaje nieproduktywnie roztrwoniony, że zarząd zbyt wolno organizuje pracę, która nagle trysnęła i narastała jak powódź. Kierownicy budowy działali jakgdyby w znowie i wszelkimi sposobami powiększali ilość powierzanych mu zleceń. Główny inżynier, często i zardzośnie przypominał mu o tym, gdyż miał wrażenie, że Kowszow zajmuje się jakimiś pobocznymi sprawami, nie mającymi związku z pracą inżynierską. Batmanow dawał mu najróżniejsze zlecenia nie interesując się nawet, czy istnieje możliwość wykonania ich. Zalkind również nie pozostawał w tyle i rzadko miał dzieł bez jakiegoś partyjnego zlecenia.

Gdyby Aleksy kiedykolwiek odmówił miałby prawdopodobnie mniej kłopotów i obowiązków. Ale nigdy nikomu nie odmawiał. Sam pragnął jak najwięcej pracy, gdyż w ten sposób zapomniał o swoich troskach. Gdy otrzymywał od Batmanowa, Zalkinda lub Beridzego wśród najwęższego nasilenia pracy jeszcze ważniejsze i pilniejsze od poprzedniego zadania — uśmiechał się tylko. Pewnego razu Zalkind zauważył ten uśmiech i powiedział porozumiewawczo: — Życie jest najciekawsze wtedy, gdy pracy jest powyżej uszu. Czy słyszysz? I przyjmij pod uwagę Alosza, że im więcej od człowieka żądają, tym potrzebniejszy jest kolektywowi.

W liście do Ziny Aleksy napisał „Postawiłem przed sobą cel — wykonywać każdą powierzoną mi pracę. A obecnie mnie się wydaje — że możliwości ludzkie są bezgraniczne, należy tylko wiele od człowieka żądać. Jest to zwykła proporcja: im więcej się załaduje — tym więcej się pociągnie. Możliwe, że niechcący odkryłem nowe prawo przyrody dotyczące wydajności pracy?”

Listy takie pisał i posyłał na adres teściowej. Nie wiedział, kiedy dojdą do Ziny i czy w ogóle dojdą, ale musiał pisać od czasu do czasu o tym jak żyje, pracuje i o czym myśli. To stało się dla niego jakąś wewnętrzną potrzebą. Od pewnego czasu poświęcał na to wiele godzin: ażeby opisać kolejno wszystko co zachodziło każdego tygodnia można było wypisać cały zeszyt. Pewnego razu próbował zanotować historię jednego dnia — ale wypadła bardzo długa, tak że gdy czytał co zostało kolektywnie wykonane w ciągu jednej doby wzruszył po prostu ramionami. Kłopoty tego jednego powszedniego dnia starczyłyby na całe życie jakiemś znudzonemu młodzieńcowi ubiegłego stulecia, jednemu z tych, którzy zostali przez genialnych pisarzy utworzeni w dziesiątkach utworów.

Tak samo i dzisiaj troski porwały Aleksę. Od rana przez dwie-trzy godziny nie odrywał się od projektu. Te pierwsze godziny były najlepszym okresem w ciągu doby, gdyż interesantów jeszcze było niewielu, a głowa wypoczęta.

Wicher przenikał przez szpary ścian oraz okienne ramy i wydmuchiwał z pokoju ciepło. Aleksy siedział przez pół godziny rozbrajany aż wreszcie znów włożył kożuszek. Rozzochrani Kowszow i troje innych inżynierów siedziało wokoło Kowszowa i kurzyli skręcone z machorki papierosy.

Z namarszczonym czołem, pukając ołówkiem w skroń, Aleksy sprawdzał obliczenie spadzistości, zrobione dla rurociągu na lewym brzegu.

Obliczenie to miało służyć jako dowód wyższości nowego kierunku trasy. Beridze zamierzał zamiast dwóch stacji pomp zbudować na kontynencie tylko jedną.

Jakie ciśnienie pozostanie na końcowym punkcie? Czy półtora? — pytał Kowszow nie patrząc na inżynierów. — Pół atmosfery — odpowiedział Kobzow i zardrosnym okiem spoglądał na każdy ruch naczelnika oddziału, który robił wypiczenia podług linii logarytmicznej i za pisywał je na papierze.

— Jakż z tego wniosek? — pytał Aleksy. — Druga stacja nie jest potrzebna.

— Doskonale wniosek — powiedział Aleksy i spojrzął na Topolowa. — Jedna stacja wystarczy dla przepompowania ropy naftowej od cieśniny Dżagdyńskiejskiej do samego Nowińska.

Kuźma Kuźmycz z niezadowolaniem odganiał kłęby machorkowego dymu i nie odpowiedział nic na uwagi Aleksęgo. Aleksy zadowolony z rezultatu, pragnął poruszyć starca i głośno powiedział:

— Proszę pomyśleć, samej energii elektrycznej oszczędzimy sto kilowatów na jednej tonie ropy! A poza tym skracamy termin budowy, oszczędzamy siłę oraz materiały budowlane.

Wyraźnie mówił to pod adresem Topolowa i zauważył nawet, że Kobzow również odwrócił się do starego. Kuźma Kuźmycz spokojnie wysypał z dużej flaszki do tabakierki zielonej tabaki do wachania i nie zwracał na nich najmniejszej uwagi.

W gabinecie już oddawna dzwonił telefon. Dzwonki rozlegały się wciąż częściej, wciąż dłuższe i bardziej natrączyły. Nie podnosząc słuchawki Aleksy przymrużył oczy, spojrzął na aparat i uśmiechnął się.

— Beridze dzwoni. I nie przestanie. Waszym obliczeniem Kobzow jeszcze nie może go uspokoić. Będzie lając za cieśninę. Odsyłacie szybko materiały na cieśninę, szybko!

(D. G.)

Start życiowy młodego człowieka dawniej i dziś

Start życiowy młodego człowieka... Wymawiając te słowa, zapominamy często, że zawierają one w sobie młodość, ambitnych marzeń o ulubionym zawodzie, że — jeżeli chodzi o okres przedwojenny — kryło się w nich zawiedzionych nadziei, a często rozpaczliwej wprost walki z przeciwnościami. Toteż przy dokonywaniu porównań między przedwojenną rzeczywistością a okresem budownictwa socjalistycznego najbardziej uderzają nas zawsze właśnie te przeciwności, w możliwości startu życiowego młodego pokolenia.

Jeżeli wymieniamy cyfry, które stwierdzają, że np. w szkołach średnich w okresie przedwojennym znalazło miejsce tylko 13,7 procent młodzieży robotniczej i chłopskiej wobec 42,2 procent w roku szkolnym 1947-48 — to jednocześnie cyfry te przywodzą nam na pamięć obrazy tragicznych często zmagania dziecka człowieka pracy o miejsce w szkole, o dostęp do książki.

Sytuacja na kilka lat przed wybuchem drugiej wojny światowej była w Polsce tak rozpaczliwa, perspektywy życiowe tak beznadziejne, że walka z istniejącym stanem rzeczy stała się sprawą całego młodego pokolenia. Tego rodzaju „możliwości” startu życiowego istniały bowiem w jednakowej mierze przed młodziutką uczącą się, przed młodzieżą robotniczą, szukającą pracy w fabrykach, warsztatach rzemieślniczych, czy w gospodarstwie rolnym. Tylko nieliczna garstka dzieci kapitalistów, obzorników i bogatych kupców miała na co „stać”, mogła się — mianowicie — pocieszać odziedziczonym majątkiem swych rodziców. Przeciwny młody człowiek nie mógł zacząć samodzielnego życia, jadt gorzki

kawałek chleba, którym dzielił się z nim rodzice, często odcinając sobie od ust. Przy porównywaniu dnia wczorajszego z dzisiejszym nie chodzi o zachwycenie się dotychczasowymi osiągnięciami. Cyfry obrazujące stan zatrudnienia młodzieży, sytuację w szkolnictwie zawierają jednak treść, która mówi o zasadniczym przełomie. Jest to obraz, który ponadto wskazuje na dalsze wielkie możliwości, stojące przed młodzieżą. Plan sześciolaty przewidywał, że w szkołach zawodowych, ogólnokształcących, na specjalnych kursach uczyć się będzie 50 procent młodzieży, kończącej szkołę podstawową. Połowa naszej młodzieży uzyskała średnie wykształcenie!

Alé wróćmy do dnia dzisiejszego. Do redakcji naszej zgłosiła się 16-letnia dziewczyna. Ojciec jej — robotnik z małego miasteczka nie miał możliwości kształcenia swego dziecka w odległym mieście. Jego córka „poszła w świat”. Na nasze pytanie, czy nie bała się trudności, odpowiedziała: „Przeczytałam raz w gazecie, że dziś dziecko robotnika znajduje wszędzie opiekę. — Uwierzyłam i przyjechałam do Łodzi”.

Dziewczyna z prowincji nie należała do żadnej organizacji. Prawda o dzisiejszym życiu dotarła do niej przypadkowo. Rozmowy w domu — artykuł w gazecie usunęły lęk, pozwoliły jej uwierzyć w powodzenie. Tak, młodzież może dziś z powodzeniem rozpocząć start życiowy. Wielokrotnie wzrosły w uchwytanym na rok 1949 budżecie państwowym sumy na internaty, bursy, stypendia, dwukrotnie wzrosły zarobki młodzieży pracującej w fabrykach. Służba Polsce obejmuje swym zasięgiem blisko półtora miliona rzesze mło-

dzioły, zapewnią jej możliwość zdobycia pewnych kwalifikacji zawodowych, pozwala — szczególnie młodzieży z najbardziej zapadłych kątów kraju — poznać swoją Ojczyznę i jednocześnie uczestniczyć w jej odbudowie.

Zaden okres historyczny w Polsce nie wyzwalał z młodzieży w warunkach pokojowej pracy tylu zasobów energii i entuzjazmu — jak właśnie demokracja ludowa. Jeżeli poeta sięga po pióro, by pisać wiersz o trasie W—Z, o pracy górnika, czy włókniarza, jest to objaw świadczący w pierwszej mierze o dynamizmie naszej epoki, której nie obce są — wsparte na realnej ocenie rzeczywistości — romantyczne uniesienia, związane z możliwością realizowania wielkich, ambitnych planów.

Każą nam niekiedy wierzyc, że młodzież po tragicznych doświadczeniach wojennych stała się oschła, przedwcześnie dojrzała i wyrachowana. Tak, młodzież dzisiejsza w ogromnej swej większości jest realna i trzeźwa. Ale nie znaczy to wcale, że wojna odarła młodego człowieka z przysługujących mu zawsze praw, organicznie związanych z jego sposobem myślenia i odczuwania.

Doświadczenie uczy ponadto, że to najlepsze cechy młodzieży rozbudza i uwielokrotnia.

nia w pierwszej mierze jej własna organizacja. Harcerstwo, Służba Polsce, Związek Młodzieży Polskiej, tworzą takie ramy organizacyjne, w których każdy młody człowiek rozwija i kształtuje może swe upodobania, dla do bra własnego i społecznego. 16-letnia dziewczyna, która poszła o własnych siłach w świat, ponieważ uwierzyła, że demokracja ludowa jest jej własnym ustrojem — na pewno dobrowolnie trafi do organizacji. Przekonała się bowiem z kolei, że organizacja młodzieżowa pozwoli jej łatwiej pokonywać trudności. Młodzi ludzie, znajdujący się dzisiaj w podobnej sytuacji, stanowią ogromną większość młodzieży.

Na spotkanie tym masom młodzieży, które garna się do wiedzy, do nauki, do pracy winien wyjść Związek Młodzieży Polskiej. Ujął te masy organizacyjnie, natchnął je wiarą w szczytne ideały socjalizmu, rozpalil w nich ogień entuzjazmu właściwy młodzieży i wprzegnął do pracy i walki nad przekształceniem naszego kraju w kraj socjalizmu — oto szczytne zadanie, jakie wyrasta przed Związkiem Młodzieży Polskiej.

Naszym zaś obowiązkiem — działaczy starszego pokolenia jest dopomóc młodzieży.

Antoni Pokorski

To i owo Dusze pokrewne

Trybunał Ludowy w Budapeszcie osądził sprawiedliwie kardynała Pehma — Mindszenty'ego, Niemca z urodzenia Węgra z przypadku, fałszywą z przekonań. Reakcja międzynarodowa, zapalająca intencje zdrójcy i szpiega cuchnące tojówką zmyślał, kłamstw i oszczerstw przeciwko rządowi Republiki Węgierskiej, usiłowała otoczyć Mindszenty'ego fałszywą aureolą męczeństwa za wiarę i religię. Bo tak już bywa z reguły: Heleń jakis notoryczny wróg postępu i demokracji dostanie się w ręce karzącej sprawiedliwości, międzynarodowy chór reakcyjnych kraków i puszczaków rozpoczyna w obronie oskarżonego wrzaski przeraźliwy, pusząc go na „bohatera”, — choćby nawet tego samego „bohatera” — przed jego zdemaskowaniem — ci sami reakcjonisci i fałszyści mieszały z błotem.

Jednym z najgorliwszych obrońców i gloryfikatorów Pehma — Mindszenty'ego okazał się arcybiskup Wiednia — kardynał (też kardynał) Innitzer, który zarządził „na intencję” zdrójcy ludu węgierskiego odmawianie „nieustających” nabożeństw w katedrze wiedeńskiej. Trudno się dziwić, że to kardynał Innitzer wykażal w tym wypadku tyle troski i serdecznego współczucia. Przecież nie kto inny, jak Innitzer błogosławił w r. 1934 zbrodniom faszystów austriackich, dokonywanych nad robotnikami Wiednia; nie kto inny, jak Innitzer pisywał do Hitlera listy „wiernopoddane” po zagarnięciu przez Austrię z r. 1938 i nie kto inny, jak Innitzer nawoływał w wystąpieniach „pasterskich” naród austriacki do głosowania podczas tzw. plebiscytu za przyłączeniem się do hitlerowskiej Rzeszy. „Zasługi” Mindszenty'ego i Innitza są bardzo podobne i całkowicie jednolite: obaj działali, nadużywając godności kościelnej, na pożytek i chwałę faszystów, agresji, wojny — na szkodę interesów wolności i mas ludowych. Nie dziwny się więc — powtarzam — że kardynał Innitzer modlił się dziś tak gorąco „na intencję” swego węgierskiego kolegi, ale pamiętajmy i o tym, że nie wszystkie modły i nie wszystkie głosy idą pod niebiosa. A w danym razie napewno nie pójda.

B. D.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Jak powiększyć teren fabryczny

Nasze zakłady przemysłowe cierpią na stały brak przestrzeni dla magazynowania materiałów technicznych, budowlanych, barwników i chemikaliów. Wiemy, że dziedzinie fabrycznej nie rozszerzy się, że mury się nie rozstąpią. Ale sposobów jest dużo. Niech tylko zechce pomyśleć dyrekcja wraz z inżynierem i komisarzem oszczędnościowym o cementaryzacji t. zw. „szmelcu”, który leży pod gołym niebem, moknie, próchnieje i rdzewieje. A są tam rze czy nieraz nadające się do użytku, jak stare koła parowe, stare koła zębate i inne części maszyn. Każdy ekonomista i komisarz oszczędnościowy przyznać musi, że takie „wieczne spoczywanie” rupiec fabrycznych przynosi kolosalne straty. Teraz pytanie, co zrobić z tym starym „szmelcem”?

Odpowiedź nie jest trudna. Drewniane rupiecie użytkować na opał, złom żelazny oddawać do giserni, a stare części maszyn i przestarzałe maszyny, których firma już nie potrzebuje, przekazać Centrali Złomu.

A teraz druga sprawa. Szeroki pomieszczeń wewnątrz fa-

briki zajętych jest niepotrzebnymi rupieciami. Po usunięciu tych rupiec, można by pobrać w tych pomieszczeniach paki na materiały użyteczne,

które są pod kontrolą magazynierów.

H. Trzaska,
Korespondent fabryczny
PZPJG Nr. 8.

Zapomniana świetlica

Jeszcze rok temu, gdy ktoś wszedł do świetlicy Państwowego Browaru „Łódzki Zdrój” od razu mu się rzucał w oczy napis: „Świetlica browaru rusza”. Niestety był to tylko napis, a świetlica pozostawała wciąż zamknięta. Dopiero jesienią 1947 roku, przy współudziale i czynnym poparciu Rady Zakładowej i Dyrekcji Browaru, została ona uruchomiona. Przyjęto kłównika świetlicy. Sala została ładnie udekorowana, zakupiono bilard, tenis stołowy, szachy i szereg innych gier. Postarano się o sporo książek i w ten sposób powstał załżek biblioteki, która w miarę możliwości bogaciła się.

W tym okresie pracownicy

nasz podczas przerwy obiadowej i po pracy chętnie przesiadywali w świetlicy. Ale cóż z tego? Od paru tygodni stan ten uległ całkowitej zmianie. Do biblioteki naszej nie, napływają nowe książki, stół ping-pongowy stoi nieczynny, gdyż brak rakiet i piłeczek, a w bilard nie można grać, bo zgubiono bile i świetlica nasza znów jest praktycznie nieczynna.

My, miłośnicy dobrej książki i rozrywki, apelujemy do Rady Zakładowej i Dyrekcji naszego browaru, aby pomogli nam w ponownym uruchomieniu świetlicy. Jesteśmy pewni, że apel nasz nie pozostanie bez echa.

Kaczyński Leon
Korespondent fabryczny przy Państw. Browarze „Łódzki Zdrój”

Samorządowcy w jednym związku

Na terenie Łodzi istniały dotychczas trzy oddziały Związku Zaw. Prac. Użytk. Publ. Działały one w kilku przedsiębiorstwach miejskich, jak Gazownia (Oddział IV), Wodociąg i Kanalizacja (Oddz. V-ty), oraz inne właściwe do Oddziału I-go. Sprawa ta — rzecz oczywista — ogromne trudności przy prowadzeniu pracy organizacyjnej.

Po porozumieniu się Okręgu z Zarządem Głównym Związku postanowiono przeprowadzić reorganizację przez

połączenie wszystkich Oddziałów.

W dniu 5 lutego br. odbyło się właśnie owo ważne zebranie wszystkich członków Oddziałów w sali Filharmonii Miejskiej. Na wstępie zebrani wysłuchali referatu dyrektora Gazowni Miejskiej, tow. Hechta o znaczeniu Związków Zawodowych na tle sytuacji międzynarodowej, ze szczególnym uwzględnieniem tej walki o pokój, jaką prowadzi ZSRR i państwa demokracji ludowej. Po referacie zostały odczytane sprawozdania ustępujących Zarządów

Oddziałów, którym zebranie udzieliło absolutorium. Następnie wybrano nowe władze Związku. W skład nowego Zarządu weszli przedstawiciele wszystkich przedsiębiorstw miejskich.

Obecnie więc wszystkie przedsiębiorstwa miejskie, jak Gazownia, Kanalizacja i Wodociąg, Zarząd Nieruchomości, Zakład Oczyszczania Miasta, Rzeźnia Miejska, Hotele i ZOO będą należały do jednego Związku Zawodowego.

Korespondent Gazowni Miejskiej W. Batory

Jubileusz Ili Erenburga

W Centralnym Domu Literatów w Moskwie odbył się wieczór literacki z okazji 40 lecia działalności znanego pisarza radzieckiego Ili Erenburga. W wieczorze wzięli udział pisarze, działacze nauki, pedagodzy, studenci,

przedstawiciele Armii Radzieckiej i delegaci organizacji społecznych Moskwy. Zastępca sekretarza generalnego Związku Pisarzy Radzieckich Konstantin Simonow scharakteryzował w swym przemówieniu Erenburga jako pisarza-bojownika pierwszego w rzędzie publicystów radzieckich, który napisał w latach wojny wielką ilość płomiennych artykułów. Dziesiątki milionów ludzi wspominając niedawną wojnę, wspominają również artykuły Erenburga, które są prawdziwą kroniką narodu radzieckiego. Simonow opowiedział o swej współpracy z Erenburgiem w redakcji radzieckiej gazety wojskowej „Krasnaja Zwiezda”, o swych wyjazdach z nim na front i o powojennym wyjeździe do Ameryki, gdzie Erenburg występował na wielu zgromadzeniach. Obecnie Erenburg prowadzi walkę z podżegaczami do nowej wojny. Na zakończe

nie Simonow zwrócił uwagę na wartość literacką i społeczną powieści Erenburga „Upadek Paryża” i „Burza” które otrzymały nagrodę stalinowską oraz na sztukę „Lew na placu”.

Gratulacje jubilatowi złożył m. in.: marszałek wojsk pancernych Paweł Rotmistrz, pisarze Benjamin Kawerlin, Konstantin Fiedin, Michał Swietłow, artyści Aleksander Tairow i Sergiusz Obrazcow, studenci Akademii Rolniczej im. Timirjajewa, gdzie Erenburg kieruje kołem literackim przedstawiciele Instytutu Literatury im. Maksyma Gorkiego, przedstawiciele redakcji „Krasnaja Zwiezda” i szkoły dramatycznej im. Puszkina.

Odczytano również liczne depesze gratulacyjne od różnych organizacji i instytucji.

Na zakończenie Ili Erenburg odczytał fragment swoje go pierwszego artykułu, wydrukowanego przed 40 laty w nielegalnej gazecie rosyjskiej partii socjal-demokratycznej „Zwieno”.



ILIA ERENBURG

Pogłębia się przyjaźń polsko-radziecka Radziecki pisarz Sofronow o swym pobycie w Polsce

Przewodniczący delegacji pisarzy radzieckich w Szczecinie Sofronow po powrocie do Moskwy podzielił się swymi wrażeniami z korespondentem TASS.

„Delegacja pisarzy radzieckich — powiedział Sofronow — spotkała się z serdecznym przyjęciem w środowisku literackim Polski. Szerokie koła narodu polskiego interesują się żywo literaturą radziecką.

Niezapomniane wrażenie pozostawiło na nas spotka-

nie z robotnikami fabryki traktorów w „Ursusie”. Świetlica fabryczna, w której nastąpiło spotkanie, była przepelniona. Występy pisarzy radzieckich w języku rosyjskim, ukraińskim i litewskim, przerywane były okrzykami: „Niech żyje towarzysze Stalin!” „Niech żyje Związek Radziecki!”

Z dobrym przyjęciem spotkali się również pisarze radziecy na zjeździe nauczycielstwa polskiego w Warszawie. Słowa naszych literatów o przyjaźni narodów polskiego i rosyjskiego znalazły gorący odzew wśród nauczycieli polskich. To samo było w Krakowie na wieczorze literackim, w którym brali udział pisarze ZSRR. W b. pałacu hr. Potockiego, a obecnie gmachu Związków Zawodowych zebrali się przedstawiciele inteligencji krakowskiej. Zebrani wyrażali uczucia głębokiej sympatii dla narodu rosyjskiego, budującego zwycięsko ustrój komunistyczny.

Duże wrażenie wywarła na nas również młodzież warszawska. Młodzi Polacy

skiej partii socjal-demokratycznej „Zwieno”.

Młodzieżowe Koło Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Dnia 5 lutego br. na zebraniu koła ZMP przy Elektrowni Łódzkiej powzięto jednomyślną uchwałę przystąpienia członków koła do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Jednocześnie wzywa się inne koła ZMP aby za naszym przykładem wstąpiły w szeregi członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Korespondent Elektrowni Łódzkiej W. Bagiński.

150-lecie urodzin Puszkina

W związku z przypadającą na dzień 6 czerwca br. 150-tą rocznicą urodzin wielkiego poety rosyjskiego Aleksandra Puszkina — Akademia Nauk ZSRR organizuje w Moskiewskim Domu Uczonych cykl prelekcji pod nazwą: „Odczyty puszkowskie”. Pierwszy odczyt wygłosi dr nauk filologicznych prof. Dymitr Błagoi na temat „Puszkina, jako wielki poeta narodowy”.

Szkoła, młodzież i nauczyciele stają do wyścigu w celu podniesienia poziomu nauczania

STATYSTYKA GŁOSI, że we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego osiągnięty został wysoki poziom produkcji przedwojennej, a w wielu go przewyższyliśmy.

Jednak Ministerstwo Oświaty i jego organy kontrolne nie są w pełni zadowolone z wyników pracy w szkołach. Zbyt wielu bowiem uczniów nie wykazuje właściwego zaawansowania w nauce, czyli, jak byśmy się popularnie wyrażali, nie osiąga normy przewidzianej programami ministerialnymi.

Jakże są tego przyczyny?

PRZYCZYŃ JEST wiele. Zwróćmy uwagę na najważniejsze. Młodzież wyższych klas szkół podstawowych i wszystkich klas szkół średnich posiada braki w wykształceniu wynikłe z wojennej przerwy w nauce. Systematyczną naukę prowadzi obecnie dopiero czwarta klasa szkoły podstawowej. Wszyscy inni mają jeden do pięciu lat przerwy, albo w najlepszym razie tajnego, więc w pewnym sensie nienormalnego nauczania.

Drugim powodem jest brak podręczników — szczególnie odczuwany w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych, który to brak intensywnie się uzupełnia.

Odczuwa się również brak pomocy naukowych — map, obrazów, przyrządów laboratoryjnych, epidiaskopów, przeźroczki itp., które zniszczył okupant, podobnie, jak zniszczył trzy czwarte bibliotek szkolnych i publicznych.

NIE MNIEJSZE ZNACZENIE ma dla poziomu nauki w szkołach brak nauczycieli w pełni kwalifikowanych, przy czym obojętna jest rzeczą, czy nauczyciel niewykwalifikowany uczy w szkole podstawowej czy średniej, bo uczeń ze słabym przygotowaniem wyniesionym ze szkoły podsta-

wowej „kuleje“ chronicznie w szkole średniej, a słabo przygotowany do studiów przez szkołę średnią, nie daje sobie rady na uniwersytecie, politechnice czy innym wyższym zakładzie naukowym.

Ministerstwo Oświaty zdaje sobie sprawę z powodów, dla których wyniki nauczania są niezadowolające, ale nie daje za wygraną i w związku z zakończeniem pierwszego półroczka w szkołach rozpoczyna wielką akcję na terenie szkół: akcję o coraz lepsze wyniki nauczania.

Akcja obejmuje wyższe klasy szkół podstawowych i wszystkie klasy wszelkiego typu szkół średnich.

Do walki o podniesienie wyników nauczania w szkołach powołuje Ministerstwo Oświaty: nauczycielstwo, młodzież, samorządy klasowe i szkolne, kółka ZMP i rodziców.

W WYNIKU AKCJI każdy uczeń, każda klasa, każ-

dy członek ZMP musi zrozumieć, że oświata jest fundamentem demokracji, a nauka motorem postępu.

Młodzież musi wyrobić w sobie to głębokie przekonanie, że praca szkolna to nie tylko przyswajanie sobie pewnych wiadomości i umiejętności, ale zarazem szkoła pożytecznego życia. Praca szkolna wychowuje, urabia charakter, uczy szanować pracę, kochać pracę jako największe dobro jednostki i społeczeństwa.

Młodzież szkolna ma wziąć wzmoczenie z tych wszystkich, którzy stają się bohaterami dnia, bohaterami Polski Ludowej przez ofiarną pracę.

Członkowie ZMP mają szczególnie wzięte pole do popisu. Muszą dawać przykład pracy nad sobą. Powinni ponadto okazać jak najdalej idącą opiekę i pomoc kolegom swoim zrzeszonym i niezrzeszonym, tym, którym ta pomoc okaże się niezbędna. Or-

ganizacja ZMP zachęca najusilniej swoich członków, aby stanęli na czele walki o wyniki nauczania.

KONTAKT SZKOŁY z rodzicami ma przynieść także pożądany wkład do akcji podniesienia wyników nauczania. Poza zebraniem rodzicielskim informującym o postępach uczniów i o akcji szkoły i młodzieży, szkoła będzie w nieustannym kontakcie z domem, będzie informować o wszystkich niedociągnięciach uczniów w poszczególnych przedmiotach.

Jesteśmy przekonani, że tak szeroko zakrojona akcja wyda się jak najbardziej pomyślna owoce. Uczniom dobrym da okazję pracy społecznej w znaczeniu pomocy naukowej dla słabszych kolegów, a uczniów słabszych podciągnie do poziomu wyznaczonego programami nauczania.

H. Lewandowski
naucz. Liceum Adm.

Konkurs na pieśń ludową

W związku z Festiwalem Muzyki Ludowej Ministerstwo Kultury i Sztuki i Związek Kompozytorów Polskich ogłasza konkurs otwarty na pieśń ludową.

Warunki konkursu przewidują: szukanie i opracowanie mało znanych pieśni w zbiorach Kolberga, Stróńskiego, ks. Sikorskiego oraz Archiwum Pozańskie, z uwzględnieniem pieśni śląskich, kaszubskich i Ziemi Zachodnich lub napisanie pieśni o charakterze ludowym, opartej na oryginalnym pomysłu kompozytora.

Konkurs uwzględni opracowanie na: głos z towarzyszeniem fortepianu oraz chór mieszany męski lub żeński w układzie 4-głosowym a capello albo z akompaniamentem dla zawodowych zespołów śpiewaczych dowolnych kategorii.

Ustano następujące nagrody za pieśni solowe: I nagroda w wysokości zł. 80.000, II — zł. 60.000, III — zł. 40.000. Za pieśń chóralną I nagroda wynosić będzie zł. 80.000, II — zł. 60.000, III — zł. 40.000.

Ponadto przewiduje się 10 zakupów każdego typu kompozycji po 15.000 zł.

Skład jury, do którego wej-

dą przedstawiciele: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Związku Kompozytorów Polskich, Polskiego Radia i Komitetu Festiwalu Ludowego — zostanie wkrótce ogłoszony.

Prace konkursowe należy składać w terminie do dnia 15-go kwietnia br. włącznie, w Zw. Kompozytorów Polskich w Warszawie, ul. Foksal 1.

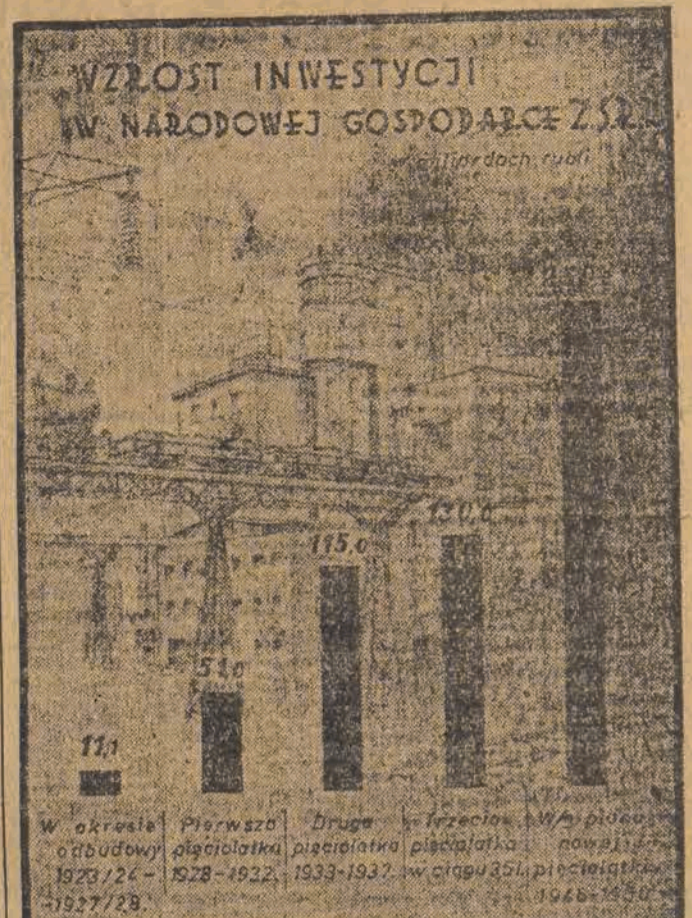
S. Kaftanow

Minister Szkolnictwa Wyższego w ZSRR

Szkoły Zw. Radzieckiego kształcą 33 milion. młodzieży

Ogłoszony w końcu stycznia br. komunikat Głównego Urzędu Statystycznego ZSRR mówi między innymi o osignięciach w dziedzinie oświaty i kultury.

W ciągu ostatnich 3 lat powojennych, państwo radzieckie poświęciło wiele sił i środków na odbudowę i dalszy rozwój oświaty w kraju. Plan pięcioletni przewidywał dopro-



Wzrost inwestycji w odbudowie narodowej gospodarki ZSRR przewiduje na rok 1950 — ostatni rok powojennego planu pięcioletniego sumę 250,3 miliarda rubli na rozwój przemysłu, rolnictwa, komunikacji i budownictwa. Kwota 250,3 miliardów rubli przewyższa wielokrotnie cyfry inwestycyjne z okresu trzech pierwszych pięcioletek oraz przygotowawczego okresu 1923 — 1928 jak to widać na załączonym wykresie.

Hollywood rozsądnikiem zbrodniczych instynktów

Niestychany wzrost przestępczości w USA

Film amerykański jednym z narzędzi gospodarczego podboju krajów zmarszalizowanych

W Stanach Zjednoczonych produkuje się około 500 filmów rocznie. Hollywood rzuca na rynek wewnętrzny i za granicę olbrzymią ilość filmów, których treść odzwierciedla wszystko najgorsze, co może stworzyć imperializm amerykański.

Kinematografia amerykańska położyła wielkie „załugi“ w dziedzinie deprawowania narodu Yankeesów. W żadnym innym kraju na świecie liczba dokonywanych przestępstw nie jest tak wielka, jak w „demokratycznej“ Ameryce. Co 20 sekund dokonywana jest tam morderstwo, rabunek, albo porwanie. W ciągu jednej doby ginie z rąk morderców 33 ludzi, 138 zostaje obrabowanych, a 271 napadniętych w celach rabunkowych. W ciągu jednego roku notuje się przeciętnie półtora miliona zbrodni, a kartoteki Biura Federalnego mają w ewidencji sześć milionów przestępców.

TANDETA HOLLYWOODU ZALEWA EUROPE

Dla celów swej agresywnej polityki imperialistycznej Amerykańscy deprawują nie tylko ludność USA, ale również ludność innych państw, eksportując tzw. „amerykański styl życia“ w postaci filmów produkcji Hollywoodu. Te ekspansję ideologiczną stosują Stany Zjednoczone zarówno wobec małych, jak i wielkich państw, które udało im się spętać przy pomocy „planu Marshalla“.

Specjalny układ z Francją przewiduje, że na każde 13 tygodni tylko w ciągu czterech tygodni wyświetlane będą filmy francuskie, a pozostałe 9 tygodni muszą być zarezerwowane dla filmów amerykańskich. Katastrofalne skutki tego układu nie dają długo na siebie czekać: francuski przemysł filmowy całkowicie się załamuje. „Dostało do tego, że

większość francuskich przedsiębiorstw filmowych jest nieczynna.

DAZENIA KLIKI WIELKICH KAPITALISTÓW

Ale czym jest właściwie ten „amerykański styl życia“, reklamowany za pomocą kina, wewnątrz kraju i za granicą? Zajrzyjmy do dokumentów urzędowych. W „Przewodniku dla pracowników amerykańskie go przemysłu filmowego“, który ukazał się w roku 1948, znajdujemy następujące nakazy:

— Nie oczerniać systemu wojennej inicjatywy. — Nie wyrażać kłótni z pomysłami na głowy przemysłowców! Zbyt często widzi się w filmach pracowników, bankierów i businessmanów którzy są przedstawieni jako zbrodniarze, przestępcy i wyzyskacze — Nie wychwalać pracy zespołowej! — Nie przedstawiać dążeń do wzbogacenia się jako rysu ujemnego!

— „Przewodnik“ wyłożył więc — jak widzimy — w sposób jasny i niedwuznaczny cele i zamierzenia klikki wielkich kapitalistów.

W KLESZCZACH CENZURY

Postępowały pracownicy amerykańskiej sztuki filmowej wzięci są w kleszcze cenzury. Prześladowa ich komisja Thomas — Rankin, oczernia ich faszyzowska prasa Hearsta. Wiele tematów jest na indeksie już od szeregu lat.

Eksportując za granicę „amerykański styl życia“, businessmeni amerykańscy mają na celu nie tylko deprawowanie innych narodów, ale zainicjowanie przemysłu filmowego państw zmarszalizowanych.

Angielski przemysł filmowy na skutek układu zawartego z USA przeżywa obecnie kryzys ideowy i gospodarczy. Układ ten który pozwala na wyświetlanie filmów amerykańskich w Anglii bez ograniczeń, przynosił businessmanom z Hollywood tylko w ciągu jednego 1948 roku zyski, wynoszące trzy miliony funtów szterlingów.

Upadek angielskiego przemysłu filmowego doprowadził do tego, że w roku ubiegłym na skutek spadku produkcji zwolniono tysiące artystów i pracowników filmowych.

— Nie ocierniać systemu wojennej inicjatywy. — Nie wyrażać kłótni z pomysłami na głowy przemysłowców! Zbyt często widzi się w filmach pracowników, bankierów i businessmanów którzy są przedstawieni jako zbrodniarze, przestępcy i wyzyskacze — Nie wychwalać pracy zespołowej! — Nie przedstawiać dążeń do wzbogacenia się jako rysu ujemnego!

— „Przewodnik“ wyłożył więc — jak widzimy — w sposób jasny i niedwuznaczny cele i zamierzenia klikki wielkich kapitalistów.

W KLESZCZACH CENZURY

Postępowały pracownicy amerykańskiej sztuki filmowej wzięci są w kleszcze cenzury. Prześladowa ich komisja Thomas — Rankin, oczernia ich faszyzowska prasa Hearsta. Wiele tematów jest na indeksie już od szeregu lat.

Eksportując za granicę „amerykański styl życia“, businessmeni amerykańscy mają na celu nie tylko deprawowanie innych narodów, ale zainicjowanie przemysłu filmowego państw zmarszalizowanych.

Angielski przemysł filmowy na skutek układu zawartego z USA przeżywa obecnie kryzys ideowy i gospodarczy. Układ ten który pozwala na wyświetlanie filmów amerykańskich w Anglii bez ograniczeń, przynosił businessmanom z Hollywood tylko w ciągu jednego 1948 roku zyski, wynoszące trzy miliony funtów szterlingów.

Upadek angielskiego przemysłu filmowego doprowadził do tego, że w roku ubiegłym na skutek spadku produkcji zwolniono tysiące artystów i pracowników filmowych.

— Nie ocierniać systemu wojennej inicjatywy. — Nie wyrażać kłótni z pomysłami na głowy przemysłowców! Zbyt często widzi się w filmach pracowników, bankierów i businessmanów którzy są przedstawieni jako zbrodniarze, przestępcy i wyzyskacze — Nie wychwalać pracy zespołowej! — Nie przedstawiać dążeń do wzbogacenia się jako rysu ujemnego!

— „Przewodnik“ wyłożył więc — jak widzimy — w sposób jasny i niedwuznaczny cele i zamierzenia klikki wielkich kapitalistów.

W KLESZCZACH CENZURY

Postępowały pracownicy amerykańskiej sztuki filmowej wzięci są w kleszcze cenzury. Prześladowa ich komisja Thomas — Rankin, oczernia ich faszyzowska prasa Hearsta. Wiele tematów jest na indeksie już od szeregu lat.

Eksportując za granicę „amerykański styl życia“, businessmeni amerykańscy mają na celu nie tylko deprawowanie innych narodów, ale zainicjowanie przemysłu filmowego państw zmarszalizowanych.

Angielski przemysł filmowy na skutek układu zawartego z USA przeżywa obecnie kryzys ideowy i gospodarczy. Układ ten który pozwala na wyświetlanie filmów amerykańskich w Anglii bez ograniczeń, przynosił businessmanom z Hollywood tylko w ciągu jednego 1948 roku zyski, wynoszące trzy miliony funtów szterlingów.

Upadek angielskiego przemysłu filmowego doprowadził do tego, że w roku ubiegłym na skutek spadku produkcji zwolniono tysiące artystów i pracowników filmowych.

wadzenie w 1950 r. ilości szkół początkowych i średnich do 193 tysięcy, a liczbę liczących uczniów do 31,8 miliona osób.

Jak wynika z opublikowanych danych, liczba uczniów w siedmioletnich szkołach początkowych i w szkołach średnich zwiększyła się w r. 1948 w porównaniu z rokiem 1947 o przeszło 2 miliony i wynosi obecnie 33,2 miliona osób.

Rozszerzyła się także sieć szkół: obecnie czynnych jest w ZSRR około 200 tysięcy szkół ogólnokształcących. Podobnie wygląda sytuacja jeśli chodzi o rozbudowę szkół wyższych. Liczba studentów wyższych uczelni, jak podaje Główny Urząd Statystyczny, osiągnęła 743 tysiące osób, a więc o 26 procent więcej, niż wynosił przedwojenny kontyngent studentów. Prócz tego 270 tysięcy studentów studiuje w wyższych uczelniach systemem korespondencyjnym.

W szkołach ZSRR kształcą się obecnie więcej studentów, niż we wszystkich krajach Europy razem wziętych.

Z roku na rok rosną sumy, asygnowane przez państwo na wyższe uczelnie, wzrasta ilość tych zakładów naukowych. W 1948 r. powstało 20 nowych uniwersytetów i instytutów. Ogółem w ZSRR czynnych jest obecnie 800 wyższych za-

kładów naukowych, w 227 miastach. Przed rewolucją za ledwie 16 miast w Rosji posiadały szkoły wyższe. Wszystkie republiki mają swe wyższe zakłady naukowe.

W 1948 roku 122 tysiące studentów ukończyło radzieckie uniwersytety, co przewyższa ilość promowanych w 1940 roku młodych specjalistów, o 20 tysięcy.

Nadal zwiększa się ilość średnich szkół zawodowych. Liczba uczniów szkół technicznych i innych szkół zawodowych wynosiła w r. 1948 milion 94 tysiące, co przekracza stan liczebny z 1940 roku o 33 procent. Ilość szkół tego typu wzrosła do 3500.

Tak szybkie tempo rozwoju szkolnictwa średniego, zawodowego i wyższego pociągnęło za sobą znaczne zwiększenie kadry nowej inteligencji, pochodzącej z ludu. Szkolnictwo wyższe w ciągu ostatnich 20 lat dało krajowi około 1,5 miliona specjalistów o wysokich kwalifikacjach. Ogólna liczba dyplomowanych specjalistów, zatrudnionych w roku 1948 w gospodarce narodowej była o 55 procent wyższa niż w przedwojennym roku 1940. Rozbudowa sieci placówek oświatowych w ZSRR jest jednym z poważniejszych osiągnięć kraju socjalizmu w latach powojennych.

Nowości literatury radzieckiej

Duże zainteresowanie wywołała wśród czytelników i krytyków radzieckich wydana niedawno książka M. Michajłowa pt. „Nad mapą Oczyszczony“. Ta ciekawa książka ma pozornie charakter geograficzny; w rzeczywistości jednak — geografia brzmi tu jak historia, filozofia i poezja.

Głównym bohaterem książki Michajłowa jest Partia, kierująca pracą wyzwolonego narodu, Partia, która otworzyła drogę do skarbnicy bogactw naturalnych ZSRR. Konstrukcja książki opiera się na kontrastowych zestawieniach: po tworności jednostronnej ekonomiki Rosji carskiej i harmonijnej, całocielowy plan roz-

woju kraju według zasad gospodarki socjalistycznej; chciwe, zachłanne, nieogłędne panowanie kapitalistów — i racjonalna, planowa, perspektywiczna budowa dobrobytu mas ludowych.

Ostra linia podziału zarysowała się w r. 1917 nie tylko w historii, lecz i w geografii państwa radzieckiego. Nowe zasady zostały wprowadzone do gospodarki narodowej, wszystko przerabia się i przekształca, kraj „poznaje sam siebie“, odkrywa nieznane dotychczas i niedostępne obszary, wciąga w orbitę wspólnej gospodarki najdalej kresy, ustala nowe związki i zależności pomiędzy poszczególnymi

mi działami gospodarki, mobilizuje nowe źródła energii. Książka Michajłowa należy do rzędu tych, które dają czytelnikowi poczucie jego własnej siły, odkrywają mu wagę i znaczenie jego własnej pracy. Autor przedstawił wszystko, co jest treścią życia kraju, co się w nim buduje, wydobywa z łona ziemi, hoduje i kulturuje — wszystko to jako całość, podporządkowaną jedynej „racjonalnej myśli“. Jest to kondensacja wiadomości o wszystkim, co istotne, na olbrzymich przestrzeniach ZSRR.

To, co podaje Michajłow, ożywione jest duchem historii, a czytelnik raz po raz ma okazję do czynienia porównań pomiędzy „starym“ a „nowym“. Autor zarazem ukazuje perspektywy przyszłości: kanały, które będą przekopane, ogrody, które zakwitną w pustyniach, miasta, które na razie istnieją tylko na kreślarskich arkuszach urbanistów.

Harmonijna i przemyślna kompozycja książki ułatwia czytelnikowi wchłonięcie bogactwa faktów i daje możliwość poznania ich logiki wewnętrznej. Żywa, jak gdyby natchniona narracja Michajłowa jest ilustrowana bardzo pomysłowymi i przejrzystymi mapkami.

Rosną szeregi nowej inteligencji robotniczej

Absolwenci Technicum Włókienniczego są dobrze przygotowani do pracy

Wystarczyło być obecnym na uroczystości rozdania świadectw w Technicum Włókienniczym, aby przekonać się, jak wielkie perspektywy swansu społecznego otwarły się przed robotnikami w ustroju demokracji ludowej.

Ludzie zdolni, którzy w ustroju kapitalistycznym skazani byli na nędzę i wyginięcie, którzy prawie nigdy nie mogli rozerwać opłatającej ich sieć przesądów klasowych i ucisku klasowego uzyskali w ustroju naszym możliwość rozwinięcia swych zdolności wrodzonych i tworzenia ich wykorzystania.

Ileż rozmachu twórczego ma w sobie np. tow. Wacław Majer, który opuścił onegdaj mury Technicum, a za kilka dni obejmie odpowiedzialne stanowisko dyrektora naczelnego w PZPB w Żarach (na Ziemiach Odzyskanych).

Przed wojną w latach 1928 — 31 pracował on jako przewlekacz u „Gampego i Albrechta”, a jednocześnie uczył się w gimnazjum przemysłowym „przypychając się” na ile sił starczyło do światła wiedzy. Ale jednocześnie był tow. Majer uświadomionym klasowo robotnikiem, należał do organizacji, pełnił niebezpieczną podówczas funkcję poborcy — pomocnika delegata robotniczego.

Nic dziwnego, że praca jego, a wręcz z tym salka skończyła się wyrzuceniem na bruk.

W latach następnych pracował tow. Majer jako robotnik — wykończalnik w fabryce Millera. W roku 1936 po strajku został aresztowany. Przebywał 15 miesięcy w więzieniu, a po zwolnieniu nie ma już pracy dlań w fabry-

kach łódzkich.

Nazwisko jego figuruje na „czarnych listach”. Pracuje dorywczo przy robotach ziemnych i drogowych. Często pozostaje bez pracy. Nie raz w oczy zagląda mu głód.

Po wyzwoleniu pracuje jako zastępca salowego w PZPB w Rudzie Pabianickiej, ale czuje, że mógłby zdziałać znacznie więcej, gdyby posiadał większy zasób wiadomości. Wstępuje do Technicum. Ale choć trzeba było się dobrze wkuwać, by uzyskać takie stopnie jakie otrzymał, nie za-



Tow. Wende wręcza świadectwo ukończenia Technicum tow. J. Szymańskiemu

pomina tow. Majer o pracy organizacyjnej — jest przewodniczącym komitetu partyjnego PZPR.

Teraz kieruje go Partia i CZPWŁ na odpowiedzialny odcinek pracy. Fabryka w Żarach zatrudnia dziś ok. 1.500 osób, ale w przyszłości będzie znacznie rozbudowana. Stanie się olbrzymem, w którym pracę znajdzie ponad 8 tysięcy robotników.

— Czy dacie sobie radę? — pytamy.

— Nie boję się mojej nowej pracy. Umiem żyć z robotnikiem — tyle lat przecież sam nim byłem. A poza tym nauczyłem się w Technicum wielu rzeczy, jak np. buchalterii, zasad organizacji pracy, kalkulasi i t.p., które niewątpliwie pomogą mi w pracy.

Tow. Majer, choć jest dopiero nowoupejzonym technikiem — śmiało patrzy w przyszłość i ufać należy, że ma ku temu podstawy.

dna z nich to tow. Genowefa Jakutowicz. Do niedawna była robotnicą w fabryce dziewiarskiej. Obecnie wiele się nauczyła. Kierownictwo oceniło, że da sobie radę jako inspektor kontroli technicznej.

Z wielkim zapałem mówi o swej specjalności tow. Stanisław Cieślak. Ze słów jego przebija gorące umiłowanie zawodu. Nic zresztą dziwnego — jest przecież z zawodu kolorystą, a to praca bardzo ciekawa. Jej wyniki uzależnione są w dużym stopniu od pomysłowości pracownika.

Przed wojną pracował jako zwykły drukarz w PZPB w Rudzie Pabianickiej. Obecnie mianowany został asystentem dyrektora naczelnego PZPB Nr. 1.

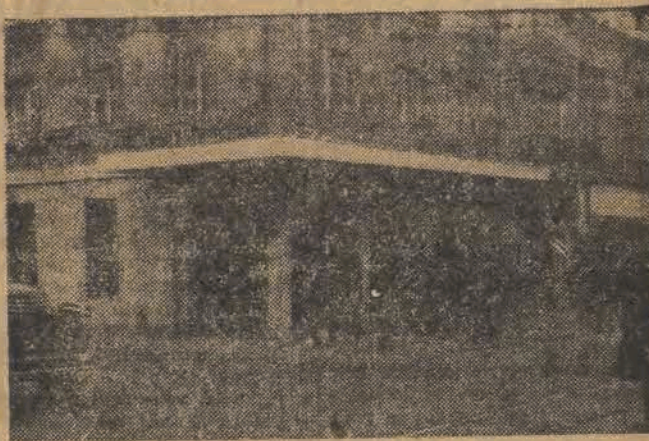
— Zawsze kochałem swój zawód — twierdzi tow. Cieślak — ale dawniej pracowałem na ślono, nie znałem chemii, znajomość której jest tak potrzebna dla kolorysty. Dziś zdobyłem podstawy teoretyczne dla twórczej pracy i wiem, że nie jedno w moim zawodzie będę mógł zdziałać.

Tak mówią chyba wszyscy absolwenci Technicum Włókienniczego, a jest ich przecież ponad 100.

Wszyscy natchnieni są miłością do klasy robotniczej, z której się wywodzą i do jej sprawy, wszyscy wierzą we własne siły, które umocniły się i okrzepły w murach uczelni.

I choć jeszcze za wcześnie na wydanie ostatecznej opinii wszystko wskazuje na to, że Technicum Włókiennicze w Łodzi kształci swych słuchaczy, nową robotniczą inteligencją techniczną we właściwym kierunku. W. L.

Podcienia usprawnią ruch uliczny

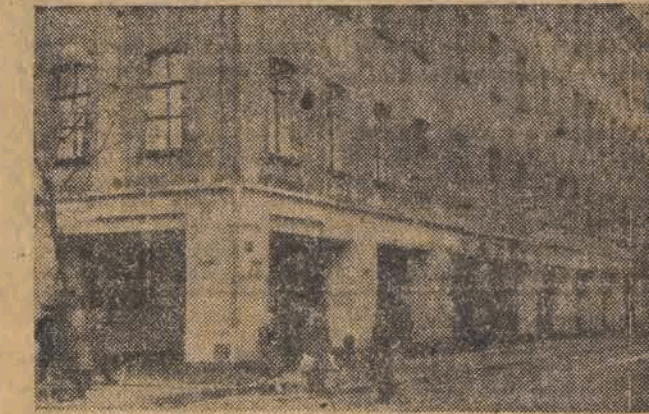


Wąskie, zabudowane po rogach ostro występującymi domami — ulice Łodzi zmieniają wkrótce wygląd. W całym szeregu punktów — na skrzyżowaniach ulic zostaną zbudowane podcienia, które usprawnią ruch pieszny — a zarazem będą ułatwieniem dla kierowców pojazdów mechanicznych.

Na zdjęciu jedno z najstarszych podcieni łódzkich na rogu ul. Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia.



Podcienie domu przy rogu ul. Piotrkowskiej i Stalina



Ostatnio wybudowane podcienie przy rogu ul. Andrzeja Struga i Gdańskiej.

Znaczenie i rola księgowego w gospodarce uspołecznionej

Revolucja polityczno - gospodarcza, jaka dokonała się w Polsce i droga do ustroju socjalistycznego, na którą wkroczyliśmy — zmieniają całkowicie funkcję społeczną i znaczenie księgowego i nakładają na niego w ramach gospodarki uspołecznionej specjalne zadania.

Rola księgowego w ustroju kapitalistycznym ograniczała się tylko do mechanicznego rejestrowania tak zwanych zaliczeń buchalteryjnych. Księgowy w przedsiębiorstwach prywatnych bronił egoistycznych interesów kapitalisty, świadomie (ze względów fiskalnych lub konkurencyjnych) zatajał i celowo zaciemniał charakterystyczne cechy, przebieg i wynik eksploatacji przedsiębiorstwa, słowem — nie oddawał faktycznego obrazu działalności przedsiębiorstwa.

Inaczej w gospodarce uspołecznionej: księgowy nie tylko rejestruje suche fakty, ale bierze aktywny, kontrolujący udział we wszystkich dziedzinach przedsiębiorstwa, w którym pracuje.

Na księgowym w gospodarce uspołecznionej spoczywa obowiązek takiego zorganizowania i prowadzenia księgowości, by oddawała wszystkie elementy gospodarki przedsiębiorstwa, a mianowicie: — ściśle ewidencje majątku stałego, towarów, materiałów, kupna — sprzedaży, oraz uchwycenie wszelkich danych, niezbędnych dla dokładnego sporządzenia arkusza rozli-

czeniowego i planu finansowego.

Poza tym podstawowym zadaniem księgowego winno być szczegółowe analizowanie wyników wykonania planu gospodarczego i finansowego, przestrzeganie dyscypliny finansowania, oraz sygnalizowanie we właściwym czasie o wszelkich odchyleniach zachodzących między planowaniem a wykonaniem planu. Poprzez dokładną i terminową sprawozdawczość zmian księgowy czynnie oddziaływać na przebieg gospodarki powierzonego mu przedsiębiorstwa, podkreślając jego tak pozytywne, jak i ujemne objawy. Księgowy winien zatem w każdym okresie i na każdym odcinku stać na straży mienia państwowego i być de facto kontrolerem przedsiębiorstwa.

Na księgowym spoczywa obowiązek bacznej przestrzegania, by respektowane były warunki wpływające z umowy zbiorowej, tj. dokładne i właściwe sporządzanie list płac i wypłat. Ponadto zwracać winien specjalną uwagę na jak najdalej idącą oszczędność wydatków rzeczowych, racjonalną gospodarkę surowcem itp.

Aby te zadania wykonać, winien księgowy stale pogłębiać swe wiadomości fachowe, pilnie śledzić i studiować zagadnienia rachunkowości, planowania finansowego i dbać o usprawnienie pracy w swojej dziedzinie.

Poza wyżej wymienionymi warunkami księgowy winien reprezentować wysoki poziom etyczny i dbać nie tylko o formalną stronę swojej działalności, ale wykazywać stałą troskę i czujność o powierzone mu dobro państwowe i w wypadkach, gdy jakaś transakcja jest niejasna, lub koliduje z prawem, czy planem

— winien o tym niezwłocznie powiadomić swe władze przełożone.

Tak pojęte zadania i obowiązki niewątpliwie podniosą autorytet i znaczenie księgowego, którego rola w gospodarce planowej jest niezmiernie poważna i odpowiedzialna.

M. Lińszyc.
Dyrektor Działu Admin. Gosp. CZPWŁ.

Należy podkreślić, że wobec poważnej roli jaką ma spełniać w naszej gospodarce księgowy — sprawa ogólnego uregulowania praw i obowiązków księgowych staje się zagadnieniem pałacym.

M. Lińszyc.
Dyrektor Działu Admin. Gosp. CZPWŁ.

O zielonym piwie, bakteriach octowych i ubraniach roboczych

Tajemnice produkcji i kłopoty Browaru Mieszczańskiego



STANISŁAWA KUJAWSKA

W wilgoci i parze pracują robotnicy „Browaru Mieszczańskiego”, dawniej własności Kei licha. Podłogi „schody spływają wodą, mokre są też ubrania pracowników.”

— W innych warzelniach jest inaczej — skarży się lśniący od potu tow. Miedziński, brygadier warzelny — posiadają one we parowe maszyny i kotły hermetycznie zamknięte. Tylko my mamy takie stare zabytki. Cstudzony już płyn, t. zw. „brzezka” znajduje się w szczelnie zamkniętej piwnicy. Nie każdemu wolno tu wchodzić. Dlaczego? — żeby piwa nie zaraził — pada odpowiedź fachowca.

Tak, piwo można zarazić, jak żywy organizm. Przeniesione przez pracownika pobliskiej octowni bakterie octowe, mogą zarazić setki hektolitrowego piwa, z którego zrobiłby się ocet. Dlatego do piwnicy wchodzi tylko stale tu pracujący

rol-otnicy, a do czyszczenia kadzi i kotłów używa się środków dezynfekcyjnych.

Wiemy wszyscy, że piwo jest „jasne” lub „ciemne”. Okazuje się, że może być i „zielone”. Tak właśnie nazywa się płyn fermentujący w olbrzymich kadziach, z których każda ma 20 tysięcy litrów pojemności. W powietrzu czuć alkohol, temperatura plus dwa stopnie — taką właśnie „lubią” drożdże.

Ścisniona komora pełna jest metalowych kuf owałnego kształtu, o pojemności każda 8.500 litrów. Tu dojrzewa „zielone” piwo w ciągu dwóch — trzech tygodni. 54 kufy zwane „tankami” trzeba stale myć. Po posadce płynie woda. Brygadier tow. Marciniak Ambroży narzeka, że ma mokre ubranie i chodaki. Ubranie robocze nośi się już drugi rok, jest więc zupełnie podarte, chodaki też kiepskie. A nowych przydziałów nie ma.

Na powierzchni, przy tak zw. „obciążaniu” piwa do beczek i butelek, słychać wśród robotników te same narzekania:

Przy myciu i napełnianiu butelek powinny mieć robotnicy gumowe ubrania, a nie mają nawet zwykłych.

Tow. Kujawska pokazuje zupełnie przemoczoną sukienkę. A temperatura w sali nieka — żeby piwo się nie psuło.

Podobne położenie panuje w wstworni wód gazowych, znajdującej się przy browarze. Dochodzi jeszcze kłopot o gumki i etykiety do butelek, z których dostarczaniem Centralny Zarząd Przem. Ferment., aczkolwiek stale „bombardowany”

listami — jakoś się nie spieszy.

W octowni trudno wytrzymać ekowickowi nie przyzwyczajonemu do ostrego, gryzącego zapachu. Oczy zachodzą łzami, drapie w gardle — kwas octowy działa drażniąco na błonę śluzową.

Temperatura około 20 stopni. Bakterie octowe lubią ciepło. Nad produkcją czuwają tow. warszysze Szymański i Luter. Należą oni do grupy robotników premiowanych przez dyrekcję za wydajną i sumienną pracę. Ponieważ pracują w warunkach szkodliwych dla zdrowia, otrzymują stale przydzia-



AMBROŻY MARCINIAK

ły mleka, tak samo zresztą, jak i niektórzy pracownicy browaru. Jakże mają kłopoty! Oczywiście znów ubrania i buty, które są naprawdę w opłakanym stanie.

Poza tym pretensje do PCH, która tak opieszale zabiera produkcję, że z każdego miesiąca zostaje wiele octu. Obecnie w magazynie stoi już 100 tysięcy litrów, a w miesiącu trzeba do-



KAZIMIERZ LUTER

ściwnie „polować” na ocet. Interpelowana w tej sprawie PCH tłumaczy się tym, że ma późno otrzymuje rozdzielnik z Centralnego Biura Sprzedaży i nie może potem zdążyć odebrać towaru.

...

Pomimo wielu kłopotów zalogą fabryki pracuje bardzo wydajnie. Mość robotników jest mniejsza niż przed wojną, a produkcja w stosunku do przedwojennej wzrosła o 50 proc. Plan za rok ubiegły wykonany został w produkcji piwa w 103 proc., wody sodowej w 208 procentach, octa w 175 proc. Ażeby i rok bieżący przyniósł równie dobre wyniki pracy, trzeba koniecznie zaopatrzyć robotników w ubranie i obuwie robocze. Przydział ich zależy od Centralnego Zarządu Przemysłu Fermentacyjnego w Warszawie

który dotychczas okazał bardzo mało troski o potrzeby swych pracowników. Wydaje nam się, że Związki Zawodowe powinny się jak najprędzej zająć tą sprawą. H. Sam.

Kobieta przewodniczącą MRN w Kraśniku

Na ostatnim posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w Kraśniku dokonano wyboru przewodniczącego MRN w osobie Heleny Bomaszczyk, dotychczasowej kierowniczki biblioteki miejskiej.

Jest to pierwsza kobieta w woj. lubelskim, obejmująca tak wysokie stanowisko w samorządzie.

Kto i jakie podatki płaci w r. 1949

Wśród wyznań gospodarci samorządowej w naszym mieście, doniosłą rolę spełnia wydział podatkowy, funkcja jego są bowiem podstawą planowania wszelkich inwestycji miejskich. Praca tego wydziału nieraz jest trudna — gdyż aspekty elementarne spośród inicjatyw prywatnej szukają często rozmaitych dróg, by ominąć przepisy o płaceniu podatków miejskich. Tym nie mniej wydział ten spełnia swoje zadanie, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w roku ubiegłym przeciętna zaokrąglonych sum w stosunku do preliminowanych wyniosła 113 procent! —

Jakie podatki wpływają do wydziału podatkowego Zarządu Miejskiego? Pierwsze miejsce zajmuje podatek od nieruchomości, dalej — podatek lokalowy, gruntowy, od psów, od reklam, widowisk, spożycia, napojów gazowych, zakupu przedmiotów zbytku i hotelowy.

Podatek od nieruchomości dotyczy wyłącznie właścicieli

Kolorowe sygnały świetlne zapłoną na rogu Piotrkowskiej i Andrzeja

Opracowywane są obecnie projekty usprawnienia ruchu pieszych i pojazdów w naszym mieście przy pomocy sygnalizacji świetlnej. Pierwszy taki punkt zostanie uruchomiony w ciągu roku bieżącego przy zbiegu ulic Andrzeja Struga, Daszyńskiego i Piotrkowskiej, gdzie ruch jest najbardziej ożywiony.

Kolorowe — żółte, zielone i czerwone sygnały świetlne umieszczone na słupach i w murach będą kierowane przez milicjanta, dla którego zbudowana zostanie specjalna budka na jednym z rogów ulic.

Interpelacje naszych Czytelników

Niesprawiedliwa decyzja

Towarzyszu Redaktorze! Bardzo proszę o zamieszczenie mego listu w „Głosie Robotniczym”. Piszę jako bezstronny obserwator, niezainteresowany bezpośrednio w omawianej sprawie. Chodzi o to, że wyrządzono krzywdę uczciwemu robotnikowi, faworyzując jednocześnie spekulanta-wyzyskiwacza.

W sporze o lokal mieszkalny między współwłaścicielem restauracji, Rosenblumem a robotnikiem — Rajsem, zamie szkazył przy ul. Jaracza nr 17, Komisja Lokalowa pokryła wzięta tego ostatniego kaucję mu mieszkać w kuchni o powierzchni 9 mtr. kwadratowych. Trzy pokoje o łącznej powierzchni 50 mtr. kw. oddano do dyspozycji spekulanta-wyzyskiwacza.

Stało się to w warunkach urągających wszelkim przepisom prawa państwa ludowego. Kontrolerzy, którzy przybyli do spornego mieszkania, byli

Wyniki zbiórki ulicznej na Tow. Burs i Stypendiów

Dnia 9 stycznia 1949 roku odbyła się na terenie m. Łodzi w ramach Towarzystwa Burs i Stypendiów zbiórka uliczna na pomoc stypendialną dla zdolnej, a niezamożnej młodzieży. W wyniku zbiórki uzyskano 513.808 zł. Koszty zbiórki wyniosły 26.130 zł. Uzyskaną sumę 487.676 zł. przeznaczono całkowicie na stypendia, udzielając 42 stałych stypendiów w wysokości 2.000 złotych miesięcznie od stycznia br. —

W zbiórce udział wzięli: Związek Młodzieży Polskiej, młodzież szkolna przeważnie ze szkół zawodowych i Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej Okręgu Łódzkiego.

domów i seledny jest od ilości wynajmowanych lokali, a przede wszystkim od tego, kto lokale zajmuje — świąt pracy, czy inicjatywa prywatna — właściciela przedsiębiorstwa, sklepów itp. Obecnie w związku z nowym dekretem o podwyższeniu komornego wydziału podatkowy ma poważne kłopoty z wymierzaniem tego podatku, jak również z wymierzaniem podatku lokalowego, który obowiązują płacić wszyscy właściciele mieszkań — znów w zależności od tego, czy zaliczają się do świata pracy, czy też nie. Nie złożono bowiem jeszcze wykazów mieszkań do starostw łódzkich a na tych właśnie wykazach ze szczegółowymi pomiarami mieszkania opiera się będzie wymiar podatku.

W roku bieżącym właściciele nieruchomości będą płacić podatek od nieruchomości co miesiąc do 10-go każdego miesiąca, a nie tak, jak było w roku ubiegłym — to znaczy za cały rok.

Również podatek lokalowy będzie obecnie płacony w ratach miesięcznych, a nie kwartalnych — tak, jak to było dotychczas. Dla świata pracy stanowią to najszlachetniejsze rozwiązanie, gdyż nie dojdzie do tego, by uzbierała się poważna suma do zapłacenia na raz. Poza tym pracujący będą opłacali ten podatek według komornego uiszczono w miesiącu poprzednim, a inicjatywa prywatna według komornego za miesiąc bieżący. Inowacją jest również to, że podatki te płatne będą bez doreczenia nakazów.

Ponieważ do Łodzi przyłączono tereny dawniej objęte przez większą gminę łódzką — wydział podatkowy przyjmuje również wpłaty za podatek gruntowy z terenu Wielkiej Łodzi. Wymiar podatku jest zależny od tego, kto jest posiadaczem gruntu, czy ma dużą rodzinę, czy były kłeski żywiołowe, niszczące zbiory, a

przede wszystkim od tego, jaki jest obszar gruntu. W ten sposób bogactw z terenu Wielkiej Łodzi przestali być warstwą uprzywilejowaną — a znaczne ulgi w podatkach otrzymują mało i średniorolni. Domiary — podobnie jak Urzędy Skarbowe — miejski wydział podatkowy zmuszony jest stosować przy podatku od spożycia, często bowiem właściciele restauracji składają zeznania, sprzeczne z rzeczywistym stanem rzeczy, nie podają w wykazach prawdziwej sumy obrotów, a naturalnie znacznie niższą. W takich wypadkach podstawą do wymierzenia podatku stają się wywiady w Urzędzie Skarbowym, z którym porozumiewa się miejski wydział podatkowy.

Obuwie bez talonów sprzedają sklepy państwowe

Od dnia wczorajszego wszystkie sklepy detaliczne Centrali Handlowej Przemysłu Skórzanego, Powszechnie Domy Towarowe jak również sklepy spółdzielcze PSS sprzedają już obuwie wszelkich gatunków bez żadnych ograniczeń. Wprowadzone przed dwoma miesiącami talony Zw. Zawodowych na obuwie gumowe pewnych gatunków z dniem 7 lutego straciły swoją wartość. Od tej chwili obuwie produkcji krajowej oraz importowane sprzedawane jest bez ograniczeń wszystkim nabywcom.

Warto przy tym zaznaczyć, że oprócz produkcji krajowej już jest w sprzedaży obuwie importowane z Czechosłowacji — w ramach nowej umowy wymiennej. Jest to już obuwie wiosenne i letnie, które w tych dniach nadeszło w liczbie 200 tysięcy par. Dalsze partie w liczbie 900 tysięcy par już są w drodze.

Ogonki przed sklepami tekstylnymi znikają Towaru jest dosyć dla każdego. — Run spekulantów na tekstylia zlikwidowany — Zaopatrzenie w bawełnę przekroczyło poziom przedwojenny

Obserwowany przed miesiącem napływ kupujących do sklepów Państwowej Centrali Tekstylnej, Powszechnych Domów Towarowych i sklepów PSS-u został już zahamowany w wybitnym stopniu. Ludność przekonała się, że pogłoski, rozpuszczane przez paskarzy okazały się pozbawione wszelkich podstaw, że towaru jest u nas dosyć i starczy dla każdego.

Przykładem tego jest Dom Włókienniczy przy ul. Piotrkowskiej 87 — przed którym nie ma już ogonków, nie ma czekających na wejście, gdzie każdy może kupić dla siebie, to co mu jest potrzebne, a naturalnie, w rozsądnych ilościach.

O ile chodzi o artykuły tzw. deficytowe — to jest materiały pościelowe i flanelę — sytuacja uległa również poprawie. Z powodu niezwykle ciepłej zimy popyt na flanelę ustąpił zupełnie. Towary pościelowe zaś sprzedawane są za okazaniem legitymacji Zw. Zawodowych w odstępach co najmniej dwutygodniowych. Zdarzało się bowiem, że na jedną legitymację ZZ kupowa no codziennie. Wyjaśnić należy przy tym, że żądanie przez niektórych sprzedawców oka-

Za pośrednictwem „Głosu” proszę władze kwaterunkowe o zajęcie się opisaną sprawą i natychmiastową interwencją.

I. Diament

Czytelnicy piszą

Wątpliwa ozdoba miasta

Większość posesji łódzkich, szczególnie w śródmieściu, posiada już hermetycznie zamknięte puszki do śmieci. Puszki te wystawiane są co rano na chodnikach — w oczekiwaniu na wozu Zakładu Oczyszczania Miasta.

Natychmiast po wypróżnieniu przez ZOR — puszki te powinny zniknąć z chodników. Niestety, jest jednak wielka ilość dozorców, którzy puszki nie

sprowadzają z powrotem — pozostawiając je na cały dzień na chodnikach.

W ten sposób zmusza się lokatorów do wysypywania śmieci do puszek wprost na ulicy.

Jest to sposób zapewne wygodny, ale puszki stojące cały dzień na ulicy są wątpliwą ozdobą naszego miasta.

Nasza MO winna w takich wypadkach sporządzać protokoły.

Jan Kochaniak

Wyrok w sprawie Busiły zapadnie w dniu dzisiejszym



OSKARŻONY BUSIŁA

W toczącym się przed Wojskowym Sądem Rejonowym procesie przeciwko Waclawowi Busiłe, b. inspektorowi Oświaty Rolniczej w Opatowie, zeznania świadków w całości potwierdziły zarzuty, objęte aktem oskarżenia.

W świetle tych zeznań wyraziście zaznaczyło się jego szkodnictwo, które nie tylko do ruiny doprowadziło admistrację, ale

swoim czasie resztówki, ale wykazało, jak zaprzepaścił sprawę oświaty i akcję przysposobienia wojskowo-rolniczego na podległym mu terenie.

Znalazło to również najdotkliwszy wyraz w opinii 2-ch biegłych, którzy wykazali, że ten stan dewastacji w resztówkach wypłynął z powodu

niechlujnego traktowania przez Busiłę obowiązków, a zaprzepaście w akcji oświaty — wynikiem z powodu tego, że nie kontaktował się ani współdziałał z organizacjami politycznymi, społecznymi i gospodarczymi.

Wyrok ogłoszony zostanie 10 bm. o godz. 12-ej w południe.

Potworny agent gestapo Fronczek — stanął przed Sądem w Łodzi

W dniu wczorajszym pod działaniem sanacyjnego Urzędu Śledczego w Łodzi w latach 1932—1935, kiedy to wydał szereg wybitnych członków KPP. Od 1941 r. zasłynął z kolei jako arcyzdolny agent gestapo.

Jak widzimy, wiele się zmieniło od czasów przedwojennych w miejskiej polityce podatkowej: charakter bowiem podatków, system ich płatności, wreszcie — wymiar podatków — przestał być bezduszną i niezmienną literą dekretu, którą urzędnicy za wszelką cenę starali się wprowadzić w życie, aby tylko wyegzekwować należne za podatek sumy, bez względu na to, kto je miał płacić. Obecnie system podatków miejskich został potraktowany klasowo, czego dowodem jest podział na różne grupy płatników podatkowych w zależności od tego, czy należą oni do sfer inicjatywy prywatnej, czy też do świata pracy — ze szczególnymi ulgami właśnie dla pracujących.

Jabłka tańsze od soboty

Państwowa Centrala Handlowa sprowadziła w tych dniach do Łodzi większy transport jablek, które obecnie są sortowane na 3 gatunki. Pod ko-

niec tygodnia znajdują się one w sprzedaży we wszystkich sklepach hurtowych i detalicznych PCH oraz w sklepach PDT.

Cena pierwszego gatunku tych jablek ustalona została na 330 zł. Te same jabłka w sklepach prywatnych kosztują 400 zł za kilogram.

Jabłka będą sprzedawane bez żadnych ograniczeń. (m.)

W niedzielę w świetlicy Rejonowego Urzędu Pocztowego odbyła się uroczystość — 222 ch pracowników pocztowych otrzymało dekrety nominacyjne, mianujące ich z pracowników kontraktowych — stałymi.

Następnie przemawiał sekretarz miejscowego Koła Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych tow. Pawlak, przewodniczący Koła Zw. Zaw. Poczt. — tow. Fronczak, po czym nastąpiło wręczenie dekretów nominacyjnych przez Dyr. Okręgu, ob. Klimaszewskiego.

W imieniu nowomianowanych podziękowanie złożył tow. Truszkiewiczowa i tow. Weterlein, obecując dołożyć wszelkich starań dla jak najlepszego wypełnienia obowiązków.

W dniu wczorajszym zeznał m. in. świadek oskarżenia tow. Spychała oraz J. Włodarski — członkowie podziemnej organizacji bojowej.

Wzrost produkcji energii elektrycznej w Łodzi

Na podstawie szczegółowych badań ilości zużytej energii elektrycznej przez odbiorców, Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego stwierdziło, że zapotrzebowanie na energię stopniowo, ale nieustannie wzrasta. Jednocześnie rozwój produkcji przemysłowej wymaga zwiększonych dostaw energii i wyższej mocy. Dlatego też plan produkcji energii elektrycznej na rok bieżący przewiduje w stosunku do roku ubiegłego zwiększenie o około 12 procent energii, produkowanej przez elektrownie zawodowe, znajdujące się w zasięgu ZEOŁ. Elektrownie przy zakładach przemysłowych, znajdujące się pod nadzorem ZEOŁ, zwiększą produkcję o 10 procent. Energia, której dopływ do sieci ZEOŁ zapewnia linia wysokiego napięcia Śląsk — Łódź, utrzyma się mniej więcej na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym i będzie stanowiła około 9 procent energii, dostarczanej do sieci. Ogólny wzrost dostawy energii do sieci wyniesie około 13 procent więcej, niż w roku ub.

Wzrost produkcji elektrycznej w ZEOŁ jest możliwy przede wszystkim dzięki szeroko rozwiniętemu współzawodnictwu pracy na terenie wszystkich podległych Zjednoczeniu placówek. Dodatni swój wpływ wywiera również dokształcanie personelu pod względem fachowym, wreszcie racjonalnie wprowadzane oszczędności. Ilość węgla zużytego na wytworzenie jednej kilowatogodziny zmniejszyła się w porównaniu z ubiegłym rokiem o około 10 procent. Uporządkowano również gospodarkę materiałową pod względem oszczędnościowym.

Plany produkcyjne ZEOŁ w roku bieżącym dostosowane więc będą ściśle do potrzeby zarówno przemysłu, jak i innych odbiorców energii, przy czym poza planowanym wzrostem dostawy energii, zwiększona będzie dbałość o nieprzerwaną jej dostawę dla wszelkiego typu odbiorców. Umożliwione to będzie między innymi przez równoległą pracę poszczególnych zakładów. Tego rodzaju praca w energetyce nieznana była u nas w kraju przed wojną.

Upaństwowienie zakładów wytwórczych energii daje gwarancję, że celem ich pracy jest wyłącznie podniesienie dobrobytu kraju i mas pracujących. (m. z.)

Warto zaznaczyć przy sposobności, że sprzedaż materiałów bawełnianych na głowę ludności w ubiegłym roku przewyższyła już poziom przedwojenny. I tak w roku 1937 sprzedano na głowę 8,57 mtr. a w roku 1948 już 10,2 metra. Ten wzmógłony popyt materiałów bawełnianych tłumaczy się z jednej strony wyczerpaniem zapasów domowych podczas wojny, a z drugiej strony. Jest również wyrazem wzrostu dobrobytu szerokich mas pracujących.

Coraz więcej ryb w sklepach PSS-u

Warstwa lodu, która pokryła w ostatnich dniach jeziora, umożliwiła naszym rybakom rozpoczęcie połowów nie wodom. Jednocześnie sprzyjająca pogoda dodatnio wpłynęła na połowy morskie, dzięki czemu zaopatrzenie kraju, a tym samym i naszego miasta w ryby, wydawnie się wzmogło i pozwoliło nawet na obniżkę cen większości gatunków ryby wędzonej i surowej.

Wczoraj Centrala Rybna w Łodzi otrzymała dwa transporty, składające się z 7.000 kg ryby słodkowodnej (leszcz, szczupak, sandacz) i 5.000 kg śledzia świeżego.

Obecnie oczekuje się dalszych dużych transportów, mających nadejść do Łodzi w najbliższych dniach. Będą to w przeważającej części ryby słodkowodne.

Poważną rolę w rozprawieniu zwiększonej ilości ryb odegrają sklepy masarskie PSS-u, które w dni beźmięsne sprzedawać będą ryby.

Nominacje dla pocztowców łódzkich

Do nowomianowanych pracowników przemówił Dyrektor Okręgu tow. Klimaszewski wykazując korzyści, jakie odnosi się z przejścia na stałych pracowników, oraz życząc im owocnych osiągnięć na tej nowej drodze pracy.

Następnie przemawiał sekretarz miejscowego Koła Zw. Zaw. Pracowników Pocztowych tow. Pawlak, przewodniczący Koła Zw. Zaw. Poczt. — tow. Fronczak, po czym nastąpiło wręczenie dekretów nominacyjnych przez Dyr. Okręgu, ob. Klimaszewskiego.

W imieniu nowomianowanych podziękowanie złożył tow. Truszkiewiczowa i tow. Weterlein, obecując dołożyć wszelkich starań dla jak najlepszego wypełnienia obowiązków.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 10 lutego 1949 r.

Dziś: Scholastyki

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 31
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakład Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Septal Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 34
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Plenarne posiedzenie PRN

Dnia 9 lutego br. o godz. 10-ej w sali konferencyjnej starostwa odbędzie się plenarne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej.

Walne zebranie Zw. Prac. Społecznych

W dniu 12. II. 49 r. o godzinie 15-ej w świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych w Kutnie odbędzie się walne zebranie członków związku zawodowego pracowników instytucji społecznych.

Dzieci wyjadą na kolonie

W dniu 11. II. 49 r. o godzinie 16-ej w lokalu Gimnazjum Krawieckiego w Kutnie przy ul. Lelewela 7 odbędzie się walne zebranie Komisji Kolonii Letniej.

Instytucje, które zamierzają w bieżącym roku prowadzić akcję letnią, proszone są o podanie danych o ilości dzieci i młodzieży, potrzebującej wyjazdu ze względu na stan zdrowia, z uwzględnieniem wieku od 3—7 lat, 7—10 lat, 10—16 i 16—18 lat. (c)

Zgłoszenia na kursy dla traktorzystów przyjmuje Powiatowa Komenda SP

W ramach przysposobienia zawodowego młodzieży, Komenda Główna Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” uruchamia w Centrum Wyszczolenia S. P. w Lublińcu koło Częstochowy kursy traktorzystów i traktorzystek.

Kursy odbędą się w trzech turnusach.

Pierwszy od 15-go marca do 30 maja br., drugi od 15-go kwietnia do 30 sierpnia br., trzeci od 15-go września do 30 listopada br.

Przyjmuje się w pierwszym rzędzie dzieci robotników rolnych, chłopów średnio i mało rolnych oraz klasy robotniczej.

Kandydaci mają mieć ukończone 18 lat życia i nie przekroczone 19 (roczniki: 1930—1931), posiadać umie-

jetność czytania i pisania, stan zdrowia bez zarzutu. Przy zapisie trzeba przedstawić świadectwo moralności.

Pierwszeństwo przyjęcia na kurs mają sieroty i półsieroty, junacy i junaczki po odbytej służbie w Brygadach i obozach pracy społecznej oraz członkowie organizacji młodzieżowej. Na kursie kandydaci korzystają z bezpłatnego zakwaterowania, wyżywienia, pościeli, ubrań roboczych, nauki i pomocy lekarskiej.

Po pomyślnie ukończonym kursie absolwenci otrzymują pracę w majątkach państwowych Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na ogólnie obowiązujących zasadach (przewidywana płaca

około 40 tys. zł. miesięcznie).

Powiatowa Komenda „Służby Polsce” w Kutnie, Referat Poboru i Zatrudnienia, przyjmuje zgłoszenia kandydatów i kandydatek do dnia 22. II. br. w godz. od 8 do 15-ej. (km)

Podwieczorek przy mikrofonie na rzecz budowy pomnika Braterstwa Broni

Komitet Budowy Pomnika „Braterstwo Broni” urządził w salach gimnazjum i liceum imienia I. Dąbrowskiego w Kutnie podwieczorek przy mikrofonie, z którego dochód przeznaczono na rzecz budowy pomnika.

Cel podwieczorku jak równie zapowiedziane występy

miejscowych sił artystycznych ściągnęły licznych gości, którzy w miłym nastroju bawili się do północy.

Udział w imprezie wzięli: ob. ob. Kurmanowa, Matusiakowa, Nowaliński, prof. Dębski, konferansjerem był ob. Matusiak.

Komitet Budowy Pomnika zapowiada szereg dalszych imprez kulturalnych, które obywatelom miasta i powiatu dadzą godziwą i taną rozrywkę, a jednocześnie przyczynią się do ukończenia budowy pomnika. (c)

Masowe szczepienia trzody rozpoczyna się za 3 tygodnie

W Kutnie odbyła się konferencja wszystkich lekarzy weterynarii przy współudziale prezesa Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej Wojciechowskiego, inspektora rolnego PZSCH ob. Żywicy oraz komisarza ziemskiego ob. Smolicza. Na konferencji była omawiana sprawa szczepienia trzody chlewnej szczepionką Stauba.

Od 1 marca br. przystąpi się w terenie do akcji masowych szczepień. Szczepienia trzody chlewnej przeciw różnicy dla mało i śred-

niornolnych chłopów dokonywane będą bezpłatnie za okazaniem zaświadczenia nie zamożności, wydanego przez Zarząd Gminne lub Gminne Zarządy Samopomocy Chłopskiej.

W pierwszym rzędzie przystąpi się do szczepienia trzody chlewnej w stacjach kopolacyjnych.

W interesie wszystkich rolników jest natychmiastowe przystąpienie do szczepienia trzody chlewnej, aby zapobiec epidemii.

Wędrownka po województwie KOŃSKIE

W Pawłowic, gm. Chlewińska mało- i średniorolni chłopi wystąpili z inicjatywą budowy budynku dla szkoły podstawowej. Na cel ten w ciągu 2 lat zebrano z dobrowolnych składek 650 tys. zł. Dzięki temu prace przy budowie już się rozpoczęły.

Dwuletnia Szkoła Rzemieślniczo-Budowlana

Ministerstwo Odbudowy uruchamia z dniem 15 marca br. dwuletnie średnie Szkoły Rzemieślniczo-Budowlane przy Państwowych Ośrodkach Szkolenia Zawodowego Ministerstwa Odbudowy, w których Powszechna Organizacja „Służba Polsce” dysponuje wolnymi miejscami na działach: mularskim, instalatorskim, (hydraulicznym), budowlanym i blacharskim.

Warunki przyjęcia: nienaganne oblicze moralne — polityczne, pochodzenie społeczne chłopsko-robotnicze, wiek od 18 do 30 lat, ukończone 7 klas szkoły powszechnej, stan zdrowia bez zarzutu.

Pierwszeństwo przyjęcia mają sieroty i półsieroty oraz członkowie organizacji młodzieżowych. Kandydaci korzystają w szkole z bezpłatnego zakwaterowania, wyżywienia, pościeli, ubrań, pomocy lekarskiej i nauki.

Po ukończeniu szkoły otrzymują dyplom czeladniczy w danym zawodzie i świadectwo ukończenia średniej szkoły zawodowej. Po ukończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną pracę.

Kandydaci do Szkoły Budowlanej winni złożyć w terminie do dnia 13. II. br. w Komendzie Powiatowej „Służba Polsce” w Kutnie następujące dokumenty, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne (ostatnie), zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia oraz zaświadczenie

o stanie majątkowym wydane przez Zarząd Gminne lub Zarząd Miejskie.

Kolejarze we współzawodnictwie pracy

Przodujący pracownicy łódzkiej dyrekcji

Akcja współzawodnictwa pracy wśród pracowników kolejowych na terenie dy-

rekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Łodzi kierowana jest i koordynowana przez Komitet Okręgowy Współzawodnictwa, 39 komitetów terenowych i 18 trójek przy małych jednostkach służb kolejowych.

Na 30 tysięcy kolejarzy w okręgu łódzkim we współzawodnictwie bierze udział 18.510 pracowników, z czego 2.145 osób we współzawodnictwie indywidualnym, 13.908 w zespołowym i 2.457 w międzyjednostkowym.

Poważny wpływ na współzawodnictwo posiadają narady produkcyjne, na których omawia się i uzgadnia takie zagadnienia jak wykonanie planu obsługi stacji, zwiększenie obrotu wagonów, oszczędność paliwa, naprawa taboru parowozowego i wagonowego oraz szybsze usuwanie uszkodzeń w urządzeniach teletechnicznych i zabezpieczających ruch pociągów.

Oto wyniki współzawodnictwa kolejarzy łódzkich, o-

siągnięte w ciągu stycznia b. r.

W służbie ruchu, dzięki współzawodnictwu i ulepszonej nieustannie organizacji pracy, przyspieszenie obrotu wagonów przyniosło oszczędności w sumie 17 milionów zł., a skrócenie średniego postoju wagonów na stacjach — milion zł. oszczędności.

W służbie mechanicznej przekroczone zostały znacznie ustalone dla DOKP Łódź t. zw. średni przebieg dobowy parowozów — oszczędności wyniosły 4,5 miliona złotych.

Oszczędności z tytułu mniejszej ilości pracogodzin przy naprawie parowozów wyniosły na skutek współzawodnictwa pracy około 12 milionów zł.

DOKP Łódź przoduje w oszczędności na skutek mniejszego zużycia paliwa. W ciągu stycznia br. zaoszczędzono ponad 10 milionów zł., z czego część przeznaczono na premie dla pracowników.

Zastosowanie współzawodnictwa przy robotach inwestycyjnych na obszarze całej Dyrekcji Okręgowej Kolei

Państwowych w r. 1948 pozwoliło zaoszczędzić 38 milionów zł. Tak samo poważne są osiągnięcia kolejarzy łódzkich w pozostałych działach pracy.

Na czoło 214 przodowników współzawodnictwa pracy wśród kolejarzy łódzkich wysuwają się: Stanisław Sapich, tokarz parowozowni stacji Olechów, Józef Piórciński, przodownik rzemieślników w warsztatach me-

chanicznych st. Ostrów Wlkp., Henryk Parzniewski, przodownik rzemieślników w dziale kowalskim warsztatów kolei wąskotorowych st. Krośnice, Władysław Krasoń, przodownik rzemieślników parowozowni st. Częstochowa, Stanisław Osóbka, robotnik odcinka drogowego st. Sieradz i Wiktor Zieliński, rzemieślnik warsztatów elektrotechnicznych st. Widzew.

Konferencja Powiatowa Związku Samopomocy Chłopskiej

Dnia 14 lutego br. o godz. 10-ej w lokalu Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej w Kutnie odbędzie się konferencja powiatowa Związku Samopomocy Chłopskiej w sprawie hodowli, kontraktacji, zbytu trzody chlewnej i bydła rogatego oraz użytków zielonych.

W konferencji udział wezmą przedstawiciele Powiatowego Zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej, Rady Nadzorcze, przedstawiciele

Zarządu PZGS oraz prezesi Gminnych Zarządów Związku Samopomocy Chłopskiej i Gminnych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Dnia 20 i 27 lutego br. odbędzie się na terenie całego powiatu kutnowskiego Gminne Zgromadzenia celem omówienia powyższych zagadnień. (km)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Teodor Dreiser

Tragedia Amerykańska

— Ale jeszcze jest coś, Orvillu — ciągnął dalej koroner. — Kazalem Earlowi zatelefonować do różnych osób w Three Mile Bay. Nikt o nim nie wiedział, spostrzegł go jedynie kapitan małego statku, który kursuje między Sharon a Three Mile Bay. Znasz, zdaje się, kapitana Mooney... Poleciałem go także wciągnąć na listę świadków. Otóż według niego w piątek około wpół do dziewiątej rano na pokład jego statku wszedł młody człowiek, bardzo podobny do opisanego, z walizką w ręku, lecz w czapce na głowie, nie zaś w słomkowym kapeluszu i zapłacił za przejazd do Sharon. „Bardzo przystojny młodzieniec” — opowiadał kapitan — „bardzo elegancki i dobrze ubrany. Najwyraźniej należy do wyższego towarzystwa”.

— Mhm... tak... — mruzczał Mason słuchając relacji.

— Poleciałem również Earlowi zatelefonować do Sharon, czy go kto tam nie zauważył, ale dotychczas nikt się taki nie znalazł. Earl miał również zatelefonować i telegrafować do wszystkich hoteli i stacji okolicznych, aby mieli na niego oko, gdyby się zjawił. Byłem pewien, że postąpiłbyś tak samo. Chciałbym jednak, żebyś dał mi upoważnienie na obejrzenie tej walizki w Gun Lodge. Znajdują się tam prawdopodobnie rzeczy, które mogłyby nas zainteresować. Pojadę i sam ją przywiozę. Chciałbym również pojechać osobiście do Grass Lake, do Three Mile Bay i do Sharon, jeszcze nawet dzisiaj, jeżeli się na to zgodzisz, i mam nadzieję, że uda mi się czegoś więcej dowiedzieć. Zdaje się jednak, Orvillu, że mamy do czynienia ze zbrodnią. Całe postępowanie tego młodzieńca jest podejrzane... Po co jechał z tą dziewczyną do hotelu w Grass Lake, a potem za-

pisał się w Big Bittern pod Innym nazwiskiem? Dlaczego kazał jej zostawić walizkę, a zabrał swoją? To nie jest szczerze postępowanie, zgodzisz się chyba ze mną, Orvillu? Jedno mnie tylko najbardziej dziwi, że rodzice pozwolili córce wyjechać z nieznanym im człowiekiem.

— Rzeczywiście, masz rację — odparł Mason, zainteresowany głównie tym, że dziewczyna nie była jednak tak uczciwa, jakby się wydawać mogło. Więc uwiedliłeś! I to przez jakiegoś zamożnego młodzieńca, niewątpliwie z dużego miasta. Sprawa jest poważna i stanie się głośna. Powstał naraz, bardzo tym poruszony. Zeby mógł tylko przyłapać tego bestialskiego zbrodniarza! A tu nadchodzi wrzesniowe zgromadzenia... Jesienne wybory.

— Tak, zajmę się tym energicznie! — zawołał. — Mam wrażenie, że jesteśmy na tropie bardzo poważnej sprawy. Tak mi się przynajmniej zdaje... Sprawa wydaje się ciekawa... Nikczemny występ! Ale sądzę, że przede wszystkim trzeba zatelefonować do Biltz i dowiedzieć się czegoś o tej rodzinie Aldenów. Nie jest to tak bardzo daleko, około pięćdziesięciu mil... tylko, że dla samochodu są tam złe drogi... Biedna kobieta... — dodał po chwili. — Będzie przykra scena.

Zawołał pannę Zillah i polecił jej dowiedzieć się, czy w Biltz mieszka niejaki Tytus Alden i jak tam można się dostać. Następnie dodał:

— Potrzebny mi będzie Burton. Trzeba go jak najprędzej sprowadzić z powrotem.

Burton Burleigh, urzędowy pomocnik, wyjechał na zwykły swój „week-end”.

— Niech zabierze się zaraz do roboty, będzie potrzebny tobie, Fredzie, gdy ja wyjadę, żeby zobaczyć się z tą nieszczęśliwą kobietą. Każ również swemu Earlowi, żeby przysłał tu walizkę ofiary, ja zaś przywiozę starego Aldena, żeby stwierdził tożsamość osoby denatki. Nic jednak niko-

mu nie mów o tym liście, Fredzie, ani o tym, że tam pojechałem, dopóki nie zobaczę się z tobą po powrocie. — Ujął rękę przyjaciela. — Teraz — mówił dalej z pewnym patosem, przejęty ważnością sprawy — muszę ci podziękować, Fredzie. Bardzo ci jestem wdzięczny i nigdy ci tego nie zapomnę. Chyba mi wierzysz, prawda? — Patrzył szczerze w oczy przyjacielowi. — Może to być dla nas szczęśliwe zdarzenie. Jest to największa i jedna z najważniejszych spraw, jakie miałem podczas mego urzędowania, a jeżeli uda się nam wyśledzić ją pomyślnie i szybko, jeszcze przed jesienią, będzie to dla nas z korzyścią.

— Z pewnością, Orvillu, z pewnością — zgodził się Heit. — Nie powinno się wprawdzie mieszać spraw partyjnych do spraw sądowych, jak już powiedziałem, w tym wypadku jednak... — przerwał, zamyślając się.

— Ale — przerwał prokurator — powiedz jeszcze Earlowi, żeby zrobił kilka zdjęć wywróconej łódki, wiosła i kapelusza, a również i miejsca, na którym ciało znaleziono. Niech zabierze także zeznania świadków, bo chcę mieć wszystko pod ręką, gdy jako audytor zajmę się sprawą. Jutro albo w poniedziałek sam wszystko przejrzę.

Podał rękę Heitowi i poklepał go przyjaźnie po ramieniu. A Heit, zadowolony ze swej dyplomacji, żywiąc wielkie nadzieje lepszej przyszłości, wzięł kapelusza, zaplął lekko, luźne palto i wrócił do swego biura, aby raz jeszcze zatelefonować do Earla i zawiadomić go, że wraca znowu na widownię tej tragedii.

ROZDZIAŁ IV.

Orvill Mason miał zawsze serce otwarte dla ludzi biednych i upośledzonych, pamiętał bowiem swe lata dzieciństwa, spędzone przy matce nieszczęśliwej i ciężko pracującej na kawałek chleba; jadąc więc do Biltz miał wielkie współczucie dla Aldenów, których los nie faworyzował.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 18.45 „Gody Wesołe” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza ul. Daszyńskiego 34.

Dziś o godz. 19.15 komedia farsa E. Pietrowa „Wyspa pokojów”.

Kasa czynna od 12ej, tel. 123.02.

Teatr Powszechny

Codziennie o godz. 19.15 — (w niedzielę i święta dwa przedstawięcia o godz. 16 i 19.15) sztuki Michała Bałuckiego pt. „Klub Kawalerów”.

Teatr Komedi Muzycznej „LUTNIA” Codziennie o godz. 19.15 operetka Straussa „Baron Cygański”.

Teatr Lalek „ARLEKIN” Łódź, Piotrkowska 152, telefon 258-99

Codziennie prócz poniedziałków o godzinie 17.00 „DWA MOCY I ŚWIAT CAŁY” Franta.

W niedzielę i święta dwa widowiska o 15.00 i 17.00. Kasa czynna od godz. 10.00.

„MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (Gmach OKZZ) Dziś o godz. 19.15 wspólnie na sztukę Arthura Millera pt. „Synowie” w przekładzie i reżyserii Ryszarda Ordynskiego

TEATR „OSA”

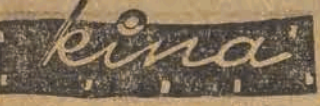
Traugutta 1 tel. 72-70 Codziennie o 19.30, w niedzielę i święta o 16 i 19.30 arcywesoła komedia muzyczna pt. „Po wanie Sabinek” z J. Węgrzynem. Znizki ważne.

Kasa czynna od godz. 10 rano bez przerwy — tel. 272.70.

TEATR KUZIELEK RTPD ul. Nawrot 27 — tel. 160.07

Codziennie prócz poniedziałków o godz. 9.00 dla szkół „Pionki”. W każdą niedzielę i święta o godz. 12.00 „Historia cała o niebieskich migdałach” — widowisko otwarte.

Kasa czynna od godz. 10.00 rano.



APRIA — ul. Generalissimusa Stalina Nr. 1 „Sen o Miłości”.

godz. 16, 18, 20; w niedz. 14 film dozwolony dla młodzieży od lat 18.

BALTYK — ul. Narutowicza Nr. 30.

„Paganini” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

Film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — ul. Franciszkańska Nr. 21.

„Belita tańczy” godz. 18, 20, w niedz. 14, 16 film dozwolony dla młodzieży od lat 15.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego Nr. 2.

„Program Aktualności Kraj. i Zagr. Nr. 6”

godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20 i 21.

HEŁ (dla młodzieży) — ul. Legionów 2 — 4

„Wilki Morskie” godz. 16, 17.30, 19, 20.30 w niedz. 13, 14.30

MUZA — Ruda Pabianicka).

„Cygańska Miłość” godz. 17.30, 20, w niedz. 13.30 16.00

Film niedozwolony dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska Nr. 67.

„Express Moskwa — Ocean Spokojny”

godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

Film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — ul. Żeromskiego Nr. 74 — 76.

„Dzwonnik z Notre Dame” film dozwolony od lat 16.

ROBOTNIK — ul. Kilińskiego Nr. 178.

„Dwaj Panowie F”

godz. 16, 18, 20, w niedz. 14 film dozwolony od lat 16.

RIKORD — u. Rzgowska Nr. 2

„Kopciuszka” Lszy nasans godz. 16, niedz. 14 dla młodzieży

„Na Morskim Szlaku”

godz. 18, 20, w niedz. 16. dla młodzieży dozwolony.

D-030475

SPORT SPORT SPORT

Sport nie może być przywilejem tylko dla pracującej ludności miast! Młodzież wiejską też musimy wciągnąć w orbitę zainteresowań sportowych po przez pokazy sportowe i zakładanie ludowych zespołów sportowych

Wychowanie fizyczne wpływa na rozwój fizyczny i umysłowy każdego człowieka. Niejeden z nas spyta — dlaczego? Bo zapewnia on ćwiczeniom zdrowie i wyrabia wszechstronną sprawność oraz stwarza najlepsze warunki do rozwinięcia tych wszystkich zalet charakteru, które powinny cechować każdego obywatela.

Zdrowiem nazywamy nie tylko brak chorób i dolegliwości, ale również zdolność do wykonywania długotrwałych i dużych wysiłków do znoszenia trudów i niewygod z zachowaniem dobrego samopoczucia psychicznego.

Podstawą zdrowia jest prawidłowa budowa ciała, wytrzymałe płuca, mocne serce i serce umożliwiające wykonywanie ruchów swobodnych i giętkich, oraz mięśnie posłuszne naszej woli.

Ze zdrowiem łączy się pew-

Radio

11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych — Przez lańcuch słuchow. 11.57 Sygnał czasu i Hejnał. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Muzyka rozrywkowa. 12.30 Koncert dla szkół. 13.30 PRZERWA. 14.30 (L) Na marce nieścisłe dziś'szej prasy. 14.40 (L) Muzyka obiadowa (płyty). 15.00 (L) Z dziedziny radiotechniki — pog. inż. B. Klimaszewskiego. 15.10 (L) Komunikaty. 15.15 (L) Rosyjskie arie i duety operowe. (płyty). 15.30 „Kotyśanki” ludowe różnych narodów — montaż słowno - muzyczny dla dzieci. 15.50 Muzyka popularna. 16.00 DZIENNIK. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Gramy w szachy”. 17.00 „Melodie operetkowe i filmowe”. 17.45 „Anglosasi przeciw polskim małcom” — pogadanka. 17.50 „O poradnictwie zawodowym dla inwalidów” — pogadanka. 18.00 Pieśni kompozytorów rosyjskich w wyk. M. Drewniakówny. 18.15 Utwory skrzycowe kompozytorów czeskich w wyk. J. Warzyńskiego. 18.35 „Stare i nowe” — 11 odc. powieści L. Rudnickiego. 19.00 Audycja dla wojska. 19.25 Piosenki i duety w wyk. H. Michalskiej i M. Mileckiego. 19.40 „Wszelchnia Radziowa”. 20.00 DZIENNIK. 20.45 Rezerwa dziennika. 21.10 Audycja Chopinowska w wyk. Zb. Drzewieckiego. 21.40 „Fletnia chińska” — audycja poetycko-muzyczna. 22.00 Muzyka taneczna — Gra Orkiestra Polskiego Radia. 22.45 (L) Przegląd wydarzeń kulturalnych ubiegłego miesiąca w oprac. Henryka Elte. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna. 23.50 Program na jutro. 24.00 (L) Koncert życzeń (cz. I) 0.12 (L) Omów. program. na jutro. 0.15 (L) Koncert życzeń (cz. II). 0.45 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

ne zalety cielesne, przejawiające się w pracy jako siła, szybkość, zręczność i wytrzymałość. Zalety te nazywamy sprawnością fizyczną.

Zadaniem wychowania fizycznego jest także rozwinięcie spostrzegawczości, orientacji, co razem ze sprawnością fizyczną daje sprawność ogólną. Sprawność ogólną wyrobić można za pomocą zabaw i gier sportowych, które rozbudzają umysł, każą obserwować, spostrzegać i postanawiać.

Cwiczenia gimnastyczne wyrobują posłuszeństwo, gry — karność, zawody sportowe — ambicję.

Współzawodnictwo umiarkowane przepisami sportowymi, nadzorem i koleżeństwem sportowym, przyucza się do rozwinięcia kultury towarzyskiej i społecznej. Są to wartości moralne, które po pewnym czasie stają się przywyczajeniami. Dlatego też wychowanie fizyczne musi być ściśle związane z wychowaniem obywatelskim.

Nie powinna też być dziwna dla nas ta duża ilość rekordów światowych w Związku Radzieckim, a to dlatego, że wychowanie fizyczne każdy obywatel Związku Radzieckiego stawia sobie za obowiązek. Sport jest tam tak popularny, że wciągnął w swe szeregi tytanów myśli i czynu. Każdy obywatel Związku Radzieckiego posiada w sobie znaczny (G. T. O. Gotów Trudom i Obrotom). Klasykiem przykładem tego był każdy Krasnoarmieje w ubiegłej wojnie, i są sportowcy radzieccy, którzy zadziwiają swoją dyscypliną nie tylko nas, ale cały świat.

(z wielkim zanieceniu wychowania fizycznego musi się do-

wiedzieć nasza młodzież wiejska, którą obowiązkiem naszym jest pobudzić do czynnego masowego uprawiania ćwiczeń fizycznych i sportu.

W Łodzi, jak już donosiliśmy, powstała Woj. Rada Sportu Wiejskiego, której najbliższym zadaniem będzie przeprowadzenie reorganizacji sportu na wsi, tam gdzie ten sport już dotarł, a tam gdzie jeszcze nie dotarł poprzez Powiatowe i Gminne Rady Sportu Wiejskiego przystąpić do organizacji zespołów sportowych.

W najbliższym czasie w województwie naszym zostanie wytypowanych kilka ośrodków w których przystąpimy do zakładania wzorcowych zespołów sportowych poprzedzając tę pracę pokazami sportowymi. Ośrodki te otrzymają sprzęt i będą otaczane szczególną opieką Wojewódzkiej Rady, gdyż staną się one niewątpliwie zalążkiem masowego wiejskiego ruchu sportowego w naszym województwie, o którym się wiele do tej pory mówiło, ale jeszcze mało stosunkowo robiło.

Walne zebranie Ch.Z.K.S. „Boruta”

Dnia 16 lutego b. r. o godzinie 17.30 w pierwszym terminie a o godzinie 18 w drugim odbędzie się doroczne walne zgromadzenie Ch. ZKS „Boruta” (Zgierz). Zebranie odbędzie się w świetlicy fabrycznej.

Na skoczni w Szczyrku



Jednym z najpiękniejszych sportów jest narciarstwo. 23 bm. w Zakopanem rozpoczynają się wielkie międzynarodowe zawody narciarskie o „puchar Tat”, tymczasem w Szczyrku narciarze nasi walczą o mistrzostwo Polski. Na zdjęciu Jan Kula podczas skoków do kombinacji norweskiej w których zajął pierwsze miejsce.

Olejniki powrócił z Gdańska z rozciętym łukiem brwiowym

Do Łodzi powrócił wieczorem Olejnik z Gdańska z rozciętym łukiem brwiowym. W Toruniu punkty dla nas zdobyli: Kamiński (zremisował z Przybylskim), Zagajski (zremisował z Kurkowskim) i Debisz (wygrał z Jaroszewskim), Pisarski (zremisował z Paliszkim), Wieczorek (zremisował z Zmożyńskim) i Grzelak, który pokonał przez techniczne k. o. w II rundzie Niewczas.

Z wyprawy tej — kończy nasz rozmówca — przywieźliśmy na dobitkę kontuzjowanego Olejnika, któremu Iwański rozciął łuk brwiowy głową. Następnym przeciwnikiem Olejnika będzie, jak się dowiadujemy, Zryw (święte obłowice), z którym Iwański spotka się tym razem na Śląsku 20 b. m.

Czyżby następca Boratry?



Jedną z większych sensacji sportowych na arenie międzynarodowej było w ubiegłym tygodniu niespodziewane zwycięstwo młodego i nikomu dotąd nieznanego tenisisty duńskiego Nielsena nad mistrzami Ameryki i reprezentantami USA w grach o puchar Davisa Parkera i Patty. Na zdjęciu Nielsen z pucharem.

CHYCHŁA i NOWARA nie mieli szczęścia w Finlandii do sędziów...

HELSINKI (obsł. wł.) — W ramach polity w Finlandii polscy bokserzy, wchodzący w skład reprezentacji Związków Zawodowych, rozegrali propagandowe spotkanie na północny Finlandii w Irdskule i Salo. W Irdskule w walkach propagandowych wzięło udział 4. ch Polaków: Grzywocz, Rodak, Kazimierzak i Jaskółka. Wszystkie walki zakończyły się przekonywującymi zwycięstwami bokserów polskich.

W wadze koguciej Grzywocz wygrał wysoko na punkty z najmym 3 kg. nadwagi Enkwistem. W lekkiej Rodak wygrał przez techniczny k. o. w II rundzie z dużo silniejszym fizycznie Pekkalinenem. W półśredniej Kazimierzak wygrał punktowo Savio, wygrywając

wysoko trzecie starcie. W półciężkiej Jaskółka po nieciekawej walce wypunktował Helina. Bezpośrednio po zawodach Polacy udali się do Salo, gdzie odbyły się podobne walki propagandowe. W Salo walczyło 4. ch dalszych Polaków: Liedtke, Chychła, Nowara i Stec. Zawody odbyły się na nieprzepisowym,

dużo mniejszym, ringu, a sędziowie skrzywdzili orzeczeniami Chychłę i Nowarę, przyznając zwycięstwa Finom. W obu wypadkach kierownictwo polskie złożyło protesty, w wyniku czego cofnięto poprzednie werdykty i przyznano zwycięstwo Chychłę i Nowara z Snominenem II, oraz ogłoszono remis w walce

Nowara — Suominen I. W obu walkach Polacy wyraźnie zeszliżyli na zwycięstwo. W pozostałych spotkaniach Liedtke w wadze muszej wygrał przez techniczny k. o. w drugiej rundzie z Kaskinenem, a Stec w wadze ciężkiej przegrał wysoko na punkty z Snominenem.

Ze Szczyrku donoszą... Jak to było do przewidzenia Kombinacje norweską wygrał Krzeptowski

SZCZYRK (obsł. wł.) — W Bieg rozegrany został na trasie zbliżonej do jednej z pętli mistrzostw narciarskich Polski odbył się bieg na 18 km otwarty i do kombinacji norweskiej.

Zwyciężył Krzeptowski (S. N. P. T. T. Zakopane) w czasie 1 : 37:09 godz., 2) Kwapien Wsła (Zakopane) 1 : 35:02 godz., 3) Bukowski (Wisła Zakopane) 1 : 36:51 godz., 4) Skupień (SNPTT) 1 : 38:58 godz., 5) Tajner Leopold (Watra Cieszyńska) 1 : 39:29 godz., 6) Gasińska (Wisła Zakopane) 1 : 39:49 godz., 7) Sitarz (Wisła Zakopane) 1 : 41:44 godz., 8) Wieczorek (KN Szczyrk) 1 : 41, 43 godz.

W biegu nie startowali zawodnicy LKS Baranin; zwycięzca biegu na 30 km. — Hołkarski oraz Haratyk i Dąbrowski oszczędzając się do biega sztafetowego. Ogólny wynik kombinacji norweskiej: 1) Krzeptowski (S. N. P. T. T. Zakopane) 24,3 punkty, 2) Wieczorek (KN Szczyrk) 51,8 pkt., 3) Tajner Leopold (Watra Cieszyńska) 54,2 pkt., 4) Kwapien (Wisła) 60,4 pkt., 5) Kula Jan (SNPTT) Zakopane) 65,9 pkt.

„GŁOS” — ORGAN ŁÓDZKIEGO KOMITETU I WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ. Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne RSW „Prasa” Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206.42. Telefon: 216-14, 219-05, 218-23, 223-29, 223-29; 254,25; wewn. 10, 219-42, 218-23, 218-11, 254-21; wewn. 8 i 11, 223-29, 254-21; wewn. 9, 172-31; 156-81, 222-22, 260-42.